Wydanie ABC

Numer nie jest antydatowany

Przesyłka opłacona gotówką

Prenumerata: miesięcznie z dostawą . . . . 2·75 zł. Zagranicą . . 7·50 zł.

P. K. O. 506.250

# DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

CENA EGZEMPLARZA 10 GROSZY

Redakcja: Zimorowicza l. 15, tel. 262-42, 262-43 — Administracja: Zimorowicza l. 15, tel. 274-44 — Kantor ogłoszeń i prenumerat: Bielowskiego l. 3, tel. 240-42

Rok III. Lwów, sobota 8 maja 1937 r. Nr. 125

# OLBRZYMIA KATASTROFA NAJWIĘKSZEGO NA ŚWIECIE „ZEPPELINA"

## Dantejskie sceny wśród płonących szczątków aerostatku

Paryż, 7. 5. (Tel. wł.) Agencja Havasa donosi z Nowego Jorku o strasznej eksplozji na transatlantyckim sterowcu „Hindenburg" w czasie lądowania w Lakehurst. Z niewyjaśnionych dotąd przyczyn, w chwili gdy sterowiec zbliżał się do wieży, gdzie miał zakotwiczyć się, nastąpił wybuch i sterowiec stanął w płomieniach. Płonący „Zeppelin" runął na ziemię z ogłuszającym hukiem. Zorganizowana natychmiast akcja ratunkowa napotyka na wielkie przeszkody, gdyż niemożliwe jest zbliżyć się do palących się szczątków sterowca.

„Zeppelin" przybył do Nowego Jorku z dwunastogodzinnym opóźnieniem, mając na pokładzie 100 osób, w tym 39 pasażerów i 61 członków załogi. Dotychczas zdołano uratować trzy osoby. Los pozostałych osób nie jest dotąd znany.

Katastrofa nastąpiła o godz. 19.15 według czasu miejscowego, tj. około godz. 1-ej czasu środkowo-europejskiego.

Sterowiec „Hindenburg" odbył dotychczas szczęśliwie 20 podróży ponad Atlantykiem.

Lakehurst, 7. 5. (PAT) Zeppelin „Hindenburg", według informacji Ag. Havasa, był wypełniony wodorem z powodu braku dostatecznej ilości helium. Była to pierwsza podróż kpt. Pruffa w charakterze komendanta statku.

Lakehurst, 7. 5. (PAT) Według niepotwierdzonych pogłosek, kapitan sterowca „Hindenburg" Max Pruff oraz doradca techniczny kpt. Lehman zostali uratowani.

Lakehurst, 7. 5. (PAT) Jeden z funkcjonariuszów, zatrudniony na lotnisku, znajdował się w chwili eksplozji obok wieży, do której bywał umocowany „Zeppelin". Twierdzi on, iż „Hindenburg" w chwili katastrofy znajdował się najwyżej na wysokości 100 metr.

Widać było dokładnie pasażerów rozbawionych i śmiejących się, którzy radośnie witali zgromadzonych na lotnisku, powiewając chusteczkami. Nagle nastąpiła straszna eksplozja. Służba i funkcjonariusze, pomagający w manewrowaniu statku podczas lądowania, zaledwie zdołali odbiec na stronę, zanim zwaliła się na ziemię płonąca i dymiąca masa aerostatku.

Pomimo niesłychanego gorąca, jakie wydzielało się z płonącej masy, wszczęto akcję ratunkową i dostano się do wnętrza płonącego sterowca.

Pierwsze osoby dostały się do wnętrza statku o godz. 19.50 według czasu miejscowego. Przede wszystkim natrafiono w pobliżu kabiny komendanta na zniekształcone w okropny sposób zwłoki mężczyzny.

O godz. 21.15 nastąpiły trzy dalsze eksplozje.

Urzędnicy celni, którzy znajdowali się na lotnisku w chwili katastrofy, twierdzą, iż dotychczas wydobyto spod szczątków aerostatku zwłoki 37 ofiar katastrofy.

### DOTYCHCZAS 35 OFIAR

Lakehurst, 7. 5. (PAT) Na liście zmarłych ofiar katastrofy figuruje obecnie 35 osób, w tej liczbie 17 pasażerów i 18 członków załogi. Stan czterech rannych znajdujących się w szpitalu uważany jest za bardzo groźny.

## Szczegóły potwornej katastrofy

Londyn, 7. 5. (Tel. wł.) Z Nowego Jorku nadchodzą szczegóły straszliwej katastrofy, jaka wydarzyła się wczoraj wieczorem, gdy sterowiec „Hindenburg" lądował w Lakehurst New Jersey, przybywając z Europy.

Szczegóły te nie są jeszcze kompletne, albowiem pożar sterowca, który wskutek eksplozji stanął w płomieniach, był tak straszny i trwał tak długo, że nie można było przez kilka godzin zbliżyć się do miejsca katastrofy. Dotąd więc nie wiadomo oficjalnie, ile osób zginęło. Nieoficjalnie podawane są następujące liczby: pasażerów było na „Hindenburgu" 39, załogi 60; uratowanych ma być 20 pasażerów i 44 załogi. Oznaczałoby to, że w płomieniach zginęło 35 osób.

Katastrofa nastąpiła w chwili, gdy „Hindenburg" między 6.30 a 7-mą wieczorem, wedle czasu amerykańskiego, przyczepiany był do masztu, a pasażerowie mieli za chwilę wysiadać. Niewątpliwie eksplozji było kilka i następowały one jedna po drugiej, w odstępach czasu, ogarniając coraz to inne części sterowca płomieniami.

Około 9-tej wieczorem, wedle czasu amerykańskiego, a więc po przeszło 2 godzinach po eksplozji, nastąpiły jeszcze 3 eksplozje.

Około 10-tej wieczorem, czyli o drugiej nad ranem wedle czasu naszego, szczątki sterowca stanowiły jeszcze morze płomieni. Fakt, że pożar był tak intensywny, przypisują motorom Diesla i smarom, które używane były dla pędzenia tego motoru.

Istnieje przypuszczenie, że eksplozja spowodowana była przez burzę, jaka szalała, gdy „Hindenburg" przyczepiany był do masztu.

Kpt. Lehman, który kierował sterowcem, jest uratowany, ale leży w szpitalu z ciężkimi ranami z powodu poparzenia; uratował się, wyskakując z kabiny kontroli.

Prezydent Roosevelt wysłał depeszę kondolencyjną do ministra spraw zagranicznych Rzeszy von Neuratha.

## Imponujące dane o zniszczonym olbrzymie

Paryż, 7. 5. Agencja Havasa w depeszy z Berlina podaje następujący opis aerostatku, który zginął w katastrofie.

Sterowiec „Hindenburg", należący do Towarzystwa Zeppelin, został wybudowany w r. 1932 w Fridrichshafen. Długość jego wynosiła 248 metrów, średnica 41 metrów. Był on zbudowany z duraluminium. Pojemność jego wynosiła 290 tys. metrów sześć. Sterowiec ten powinien być wypełniany za pomocą helium. Odstąpiono jednakże od tej zasady z powodu zbyt wielkich kosztów. „Hindenburg" posiadał 4 motory. Szybkość jego wynosiła około 150 klm na godzinę.

Londyn, 7. 5. (Tel. wł.). Wśród zwłok ofiar katastrofy w Lakehurst znaleziono zwłoki miejscowego mieszkańca, który był obecny w porcie lotniczym, w chwili lądowania i nie zdążył usunąć się na stronę.

Dotychczas wydobyto z pod szczątków sterowca 26 zwęglonych zwłok. Prawdopodobnie wśród spalonych i pokręconych wiązań sterowca znajduje się jeszcze 6 zwłok ofiar katastrofy. W wybuchu zginął prawdopodobnie redaktor jednego z dzienników sztokholmskich Berger Brinck. **Większość ofiar katastrofy stanowią Niemcy. Eckener, który znajdował się w Austrii, w wywiadzie z korespondentem Reutera, wyraził przypuszczenie, iż katastrofa mogła być spowodowana przez sabotaż. Eckener dzisiaj rano wyjechał do Berlina.**

Lakehurst, 7. 5. (PAT). Burmistrz Nowego Jorku la Guardia przybył na miejsce katastrofy i osobiście objął kierownictwo akcją ratunkową. Szczątki sterowca są pilnowane przez oddział wojska i policję stanu New Jersey. W nocy jedynie rząd czerwonych świateł wskazuje miejsce, gdzie wydarzyła się katastrofa. W jednej z sal obok wielkiego hangaru urządzono kaplicę, w której złożone są zwłoki ofiar katastrofy. Policja na razie nie pozwala nikomu zbliżać się do szczątków sterowca.

Na miejsce katastrofy przybyli już przedstawiciele władz waszyngtońskich i rozpoczęły dochodzenie, by wyświetlić przyczyny katastrofy.

## Sabotaż powodem katastrofy?

Londyn, 7. 5. (TAE) „United Press" donosi, że według otrzymanych tu doniesień, katastrofa sterowca „Hindenburg" została spowodowana przez akt sabotażu. Znany dziennikarz amerykański Wibble Miller oświadczył, że już od roku mówiono w Stanach Zjednoczonych o próbach sabotażu wobec sterowca.

„Przed rokiem znajdowałem się w Portland — mówi dziennikarz — krótko przed wyjazdem do Europy otrzymałem telefon. Ktoś, kto nie chciał mi podać swego nazwiska, zaklinał mnie, abym za wszelką cenę zrezygnował z lotu „Hindenburgiem". Mimo to udałem się w podróż powietrzną, która zakończyła się zupełnie pomyślnie".

Warszawa, 7. 5. (Tel. wł. — s. b.). Delegacja polska na uroczystości koronacyjne króla Jerzego VI. wyjedzie do Londynu w sobotę wieczorem i przybędzie tam dnia 10 b. m

## Jutrzejszy numer »Krytyki i Życia«

W Nr. 19 dodatku niedzielnego do „Dziennika Polskiego" znajdą czytelnicy następującą treść:

artykuł Anny Kierzkowskiej pt. „Bona Sforza w nowym oświetleniu" i Janiny Kilian Stanisławskiej „Przegląd wydarzeń plastycznych". Na

KOLUMNIE RYBAŁTÓW

pisze Marian Wójciak: „O kulturę artystyczną Lwowa" oraz Mirosław Żuławski: „Wiosna żółkiewska". Poza tym dział filmowy i humor.

# Program uroczystości koronacyjnych w Londynie

**Londyn, 7. 5.** Program uroczystości koronacyjnych został już oddawna opracowany w najdrobniejszych szczegółach.

O godz. 10.30 dnia 12 maja karoca królewska, wioząca króla Jerzego VI. i królową Elżbietę, zatrzyma się u wrót opactwa westminsterskiego. Będzie ją ciągnęło 8 gniadych koni, z których każdy będzie kierowany przez „pocztyliona“ w tradycyjnym kostiumie. Czterej pierwsi jeźdźcy będą ubrani w czerwone żakiety, ozdobione złotem i czarnymi naszyciami białe spodnie, czarne buty, na głowie będą mieli białe peruki i czarne czapki dżokiejskie. Każdy z nich będzie trzymał w ręku wielki bicz.

Wiadomo nawet już dzisiaj, jak się nazywają konie, ciągnące królewską karocę. Wybrano im bardzo dźwięczne imiona, które brzmią, jak następuje: Daisy, Tiel, Greystone, Lorenzo Seagull, Silver Fox, Whitewing i Waterlily.

Uprząż jest wykonana z czerwonej skóry ze złoconymi ozdobkami.

Obok karocy króla będzie kroczyło 8 służących w liberii. Od końca 18 w. nosili oni nazwę „biegnących hajduków“. Każdy z nich idzie obok jednego z koni, zaprzężonych do karety. Trzech służących, również w szkarłatnej, wyszywanej złotem liberii, podąża obok drzwi karocy. Obowiązkiem ich jest pomaganie przy wsiadaniu i wysiadniu z karety królowi i królowej. Obok nich kroczy czterech członków gwardii królewskiej w starożytnych kostiumach z halabardami w rękach.

Cała droga, którą będzie podążał orszak królewski do katedry i z powrotem do pałacu buckinghamskiego, a więc przestrzeń, wynosząca przeszło 6 i pół mil angielskich, będzie obstawiona podwójnym szpalerem żołnierzy, którzy na uroczystości te wystąpią w nowych niebieskich uniformach. Spodnie będą zdobiły czerwone lampasy.

Chwilę koronacji obwieszczą Londynowi salwy armat, ustawionych w parku św. Jakuba i w Tower. W parku św. Jakuba ustawiono 21 armat, w Tower 62 armaty, które dadzą strzały w chwili, gdy arcybiskup Canterbury włoży na głowę królewska koronę św. Edwarda.

**Warszawa, 7. 5.** (Tel. wł. — s. b.) Z Gdyni donoszą: Międzynarodowa defilada okrętów wojennych, która odbędzie się w Spithead z okazji koronacji Jerzego VI, została przełożona na 20 maja. W związku z tym kontrtorpedowiec „Burza“, reprezentujący flagę polską na tej rewii, wyjedzie do Anglii w drugiej połowie przyszłego tygodnia.

## DEKORACJA KRZYŻAMI ZASŁUGI W ŁAŃCUCIE

**Łańcut, 7. 5.** (Tel. wł.) Z okazji święta 3-go Maja starosta mgr. Stoszko udekorował kilka osób powiatu łańcuckiego Krzyżami Zasługi. Złoty krzyż zasługi otrzymał Alfred hr. Potocki za wzorowa hodowlę koni, srebrny krzyż za pracę społeczną p. St. Fleszarowa i dyr. Jan Witek z Łańcuta oraz b. sen. Karol Jachowicz, rolnik ze Strażowa. W czasie uroczystości dekoracji przemówił starosta Stoszko, wyrażając radość, że właśnie ta czynnością rozpoczyna urzędowanie na nowej placówce.



# Tylko 32 proc. kontyngentów przewozowych dla kupiectwa chrześcijańskiego?

**Warszawa, 7. 5.** (Tel. wł. — s. b.) Jedno pismo podało alarmujaca wiadomość, krążącą w sferach gospodarczych, iż między organizacjami chrześcijańskiego kupiectwa branży spożywczej a grupującą kupiectwo żydowskie Centralą Związku kupców zostało zawarte porozumienie na temat podziału kontyngentów przywozowych. Porozumienie to przyznaje kupiectwu chrześcijańskiemu tylko 32 proc., a więc niespełna 1/3 ogólnych kontyngentów przywozowych, 68 proc. zaś pozostawia w ręku żydowskim.

Umowa tego rodzaju zawarta w okresie coraz żywiołowszego pędu polszczenia handlu i powstawania placówek chrześcijańskich, byłaby tylko realnym dowodem, że między importerami polskimi a żydowskimi panuje najzupełniejsza solidarność w tępieniu tej „nowej konkurencji“. Wśród importerów istnieje bowiem cicha a nieraz nawet oficjalna umowa, wyłączająca od przydziału kontyngentów firmy powstałe po roku 1934, a to dotyczy niemal wyłącznie właśnie nowych placówek handlu polskiego.

Wiadomość ta wywołała w tutejszych sferach gospodarczych kolosalne wrażenie.

# Dodatkowe świadczenia Ubezpieczalni Społecznych

**Warszawa, 7. 5.** (PAT). Zakład Ubezpieczeń Społecznych podał do wiadomości wszystkich Ubezpieczalni Społecznych reskrypt Ministerstwa Opieki Społecznej wyrażający zgodę na wprowadzenie przez Ubezpieczalnie Społeczne, poczynając od 1. maja 1937 r. dodatkowych świadczeń, a mianowicie podwyższenie zasiłku chorobowego do 60 proc. przeciętnego wynagrodzenia, zasiłku połogowego do 75 proc. przeciętnego wynagrodzenia.

Podwyższenie zasiłku chorobowego powoduje automatycznie podwyższenie zasiłku domowego do 30 proc., a szpitalnego do 12 proc.

Zasiłek chorobowy łącznie z dodatkami dla dzieci został podwyższony na 75 proc. przeciętnego wynagrodzenia ubezpieczonego. Równocześnie ustala okólnik termin wprowadzenia świadczeń dodatkowych 1. maja 1937 r. Należy rozumieć to w ten sposób, że osobom niezdolnym do pracy w okresie do 30. kwietnia b. r. obliczać należy zasiłek w dotychczasowej wysokości, osobom zaś niezdolnym od 1 maja r. b. w wysokości podwyższonej. Osobom, których niezdolność będzie istniała na przełomie końca kwietnia i maja r. b., t. j. w terminie wprowadzenia świadczeń podwyższonych, obliczać należy do 30. kwietnia r. b. świadczenia w dotychczasowej wysokości, zaś od 1. maja r. b. w podwyższonej wysokości.

# Przed wielkim zjazdem adwokatów polskich

**Warszawa, 7. 5.** (Tel. wł. — s. b.) Duże zainteresowanie w tutejszych kołach palestry, jak i świata politycznego, wzbudził dwudniowy zjazd adwokatów, który m. in. zajmować sie będzie sprawą odżydzenia polskiej adwokatury. W zjeździe wezmą udział Polacy-adwokaci z całego kraju bez względu na przekonania polityczne. Jak wiadomo zjazd ten rozpocznie sie w sobotę 8 bm. o godz. 10.30 rano, a obrady jego toczyć się będą w sali Rady miejskiej.

Narady główne toczyć sie będą w sprawie zgłoszonego wniosku o zamknięcie listy adwokackiej dla adwokatów-Żydów, o ograniczenie dostępu Żydom na wydziały prawne uniwersytetów polskich i o reformę statutu palestry, gwarantującą wyłączność piastowania godności adwokata tylko dla Polaków.

# Przygotowania do ślubu ks. Windsoru

**Paryż, 7. 5.** (Tel. wł.) Jak donosi prasa paryska, do zamku w Cande, przybyło kilka modystek z Paryża, aby przygotować suknie ślubną dla narzeczonej księcia Windsoru, p. Simpson. Jednocześnie książę Windsoru wezwał 2 jubilerów paryskich, aby zakupić pierścionek zaręczynowy.

W dniu przyjazdu do zamku w Cande, księcia spotkała przygoda, mianowicie zaginęły jego bagaże przybyłe z Austrii. Jak sie okazało, szofer na stacji kolejowej w Verneuil, który te bagaże miał odwieźć do zamku w Cande, został niedokładnie poinformowany i odwiózł je do miejscowości tej samej nazwy, ale położonej w sąsiednim departamencie. Dopiero po całonocnych poszukiwaniach przez policję, 14 kufrów ks. Windsoru odnaleziono i odstawiono do zamku.

## P. Prezydent odwiedzi Rumunię

**Warszawa, 7. 5.** (Tel. wł. — s. b.) Z Bukaresztu donoszą, że prasa rumuńska zamieściła wiadomość, iż wizyta p. Prezydenta R. P. w Bukareszcie nastąpi wkrótce a to prawdopodobnie w dniu 8 czerwca. W związku z przyjazdem Prezydenta R. P. do Bukaresztu, Rumuni szykują wspaniały program przyjęcia. Przypuszczalnie w miesiąc po wizycie w Bukareszcie p. Prezydenta R. P., należy się spodziewać przybycia do Polski króla Karola II.

## Lokale rzemieślników

**Warszawa, 7. 5.** (Tel. wł. — s. b.) Ministerstwo Skarbu wydało okólnik, w którym wyjaśnia, że lokal, w którym rzemieślnik sprzedaje swoje wyroby, znajdujący się w tym samym domu, co i warsztat rzemieślniczy, uważany jest za część warsztatu, tym samym jest zwolniony od podatku lokatorskiego.

## Min. Grabowski jedzie do Berlina

**Warszawa, 7. 5.** (Tel. wł. — s. b.) Jak wiadomo, w dniu 9 bm. wyjeżdża do Berlina Minister Sprawiedliwości Witold Grabowski z oficjalna wizytą. Wraz z min. Grabowskim ma udać się specjalna delegacja porozumienia prawniczego polsko-niemieckiego. W skład tej delegacji wejdą mec. Stanisław Jezierski z Warszawy, prof. Sułkowski, adw. Prądzyński z Poznania. Min. Grabowskiemu w podróży towarzyszyć będą prok. Missuna i sędzia Dziembowski.

## Kto wygrał?

**Warszawa, 7. 5.** (Tel. wł — s. b.) W dzisiejszym ciągnieniu IV kl. 38-mej Państw. Loterii Klasowej padły wygrane na nast. numery:

15.000 zł. na nr. 57099 **150022 (zakupiony w „Nadziei“, Lwów. Legionów 11),**

10.000 zł. na nr. 47498 132030.

5.000 zł. na nr. 24614 39382 68585 33262,

2.000 zł. na nr. 811 2158 17170 105363 61462 85218 138356 152633 41508 65713,

1.000 zł. na nr. 3199 16349 23636 29609 30239 38406 66690 71272 83139 87167 **88175 (zakupiony w „Nadziei“ Lwów, Legionów 11),** 94824 **111076 (zakupiony w „Nadziei, Lwów, Legionów 11),** 98447 129234 143362 145097 148257 153375 **155359 (zakupiony w „Nadziei“, Lwów, Legionów 11),** 175280 161596 **192572 (zakupiony w „Nadziei“. Lwów, Legionów 11),** 25113 60943 76749 97117 98447 104364 115395 121430 155174 168956

*Lwów, dnia 7 maja 1937 r.*

# Polska histeria polityczna

Od wybuchu wojny w 1914 r. świat się zamienił w wielki kocioł doświadczalny, w którym można wykrywać rozmaite objawy życia, trudno przed tym dostrzegalne, lub wręcz niezrozumiałe.

Zawsze nas dręczyło, a i dotąd świdruje w głowie pytanie, dlaczego naród polski, który w 1610 r. podczas okupacji Kremla moskiewskiego przez Hetmana Żółkiewskiego trzymał losy Europy Wschodniej w swych rękach, — dlaczego naród polski od tamtych czasów aż do epopei Marsz. Piłsudskiego ciągle odnosił porażki i w hierarchii życia zstępował coraz niżej.

Właściwe przyczyny tych tragicznych faktów dziejowych zaczynają obecnie przebłyskiwać w naszej świadomości. W ostatnich latach wystąpiły wyraźnie na powierzchnię życia te ujemne strony polskiej psychiki politycznej, które wraz z niskim poziomem wiedzy politycznej i oświaty w ogóle wyjaśniają w stopniu dostatecznym i porażki i niewolę polityczną

Histeria polega, w ogóle mówiąc, na niejednakowym, nieharmonijnym rozwoju rozmaitych uczuć, nawet podstawowych, na niestałości tych uczuć, co się wiąże ściśle z brakiem charakteru, na osłabieniu centrów woli czynnej i biernej, centrów ruchowych i hamujących oraz na rozbieżności między uczuciem i rozumem, rozsądkiem, intellektem, które nie prześwietlają uczuć dostatecznie i nie uzgadniają ich z sobą.

Człowiek o psychice histerycznej zwykle nie może się dostosować do rzeczywistości, nie potrafi opanować nastręczających się trudności, wskutek czego rezultat jego wysiłków musi być ujemny.

Najczęściej występują w naszym życiu w ciągu ostatnich trzech stuleci albo mężowie stanu, którzy obok wysokiej inteligencji nie posiadają charakteru, woli, uporu, opanowania i konsekwencji, albo też działacze państwowi żywi i energiczni, ożywieni dobrymi chęciami, lecz bez umiejętności przewidywania, nie opanowani i dający się powodować energicznym i zręcznym intrygantom bez sumienia. Poza tym napotyka się i inne odmiany ułomnej organizacji psychicznej.

Rozmaite prądy polityczne u nas są dotknięte tą chorobą, na co kiedyś już Sienkiewicz, człowiek o rycerskiej duszy, zwrócił uwagę, lecz w niektórych grupach występuje ona najjaskrawiej i doprowadza do największych rozdźwięków i rozbieżności i w duszy jednostek i w działalności państwowej i społecznej.



Jest bardzo interesujące i pożyteczne, a nawet niezbędne zbadanie na paru przykładach, jak występuje w życiu naszym ta niedomoga nerwowo-psychiczna.

Są pewne odłamy społeczeństwa u nas, które uważają sprawę żydowską w Polsce za najważniejszą i bodaj jedyną, i przeważną część swej energii zwracają w tym kierunku. Ponieważ Żydzi wywierają u nas duży wpływ pod względem kulturalnym, etycznym i politycznym, a przede wszystkim gospodarczym, przeto chciałyby one jak najszybciej i najradykalniej zmniejszyć i osłabić rolę Żydów w Polsce.

W jakie formy wylała się energia społeczna tych odłamów naszego społeczeństwa, których widomym i niezaprzeczalnym celem jest wzmocnienie żywiołu polskiego, a poderwanie i osłabienie żydowskiego? Można tu zauważyć dwie grupy zjawisk.

Po pierwsze, od pewnego czasu w wyższych uczelniach odbywają się bójki i starcia fizyczne, mające najwidoczniej na celu, o ile można się domyślić, zmniejszenie ilości studiujących Żydów. Ostatnio wysunięto pozbawione wszelkiego realnego znaczenie żądanie, aby Żydzi siedzieli na oddzielnych ławach podczas wykładów.

Powtóre, ażeby osłabić handel żydowski, zastosowano agitację bojkotową oraz akcję polegającą na rzucaniu petard do sklepów.

Bardzo ciekawe i interesujące są rezultaty tej akcji oraz stosunek ich do zamierzeń.

U nas w Polsce niepodobna wyobrazić sobie żadnego rządu, któryby pozwalał na bójki i rozboje. Wszelkie wybryki są zwalczane energicznie przez policję i inne władze państwowe, a winni są karani, często dotkliwie.

W wyższych uczelniach znacznie więcej ofiar można policzyć między Polakami, niż Żydami. Praca i nauka, jeżeli nie są uniemożliwione zupełnie, to w każdym razie są bardzo utrudnione. Dezorganizacja studiów wyższych jest zupełnie widoczna. Natomiast stanowisko Żydów w wyższych uczelniach jest o tyle wzmocnione, że otrzymali oni wydatną pomoc pieniężną z zagranicy.

W handlu są niezbędne: wiedza, usilna praca, oszczędność, a przede wszystkim pieniądze obrotowe. Żadnego z tych składowych czynników sprawnego rozwoju handlu polskiego akcja rzucania petard nie wzmacnia. Naodwrót, ta akcja również ściąga silny dopływ pieniędzy dla kupiectwa żydowskiego od Żydów z innych krajów. Najlepszym środkiem do rozwiązania mieszków skąpego choć bogatego narodu żydowskiego jest wiadomość, że Żydzi są gdzieś prześladowani. Wtedy dla Żydów poszkodowanych zaczyna padać złoty deszcz. Można z całą pewnością powiedzieć, że akcja petardowa podkopując słabe i małe sklepiki żydowskie, naogół bardzo wzmacnia żywioł żydowski, powiększa i organizuje już i tak potężne siły gospodarcze i finansowe mniejszości żydowskiej w Polsce.

Oprócz wskazanych powyżej szkodliwych dla społeczeństwa polskiego skutków fizycznej walki z Żydami są i inne bardzo dotkliwe dla narodu i państwa.

Opinia światowa jest realnym czynnikiem politycznym, bardzo ważnym dla państwa i pod względem gospodarczym i politycznym. Lekkomyślne ściąganie zarzutów na państwo oraz wytwarzanie antagonizmów politycznych względem państwa polskiego jest zbrodnią wobec państwa. Pomijając więc niedoświadczonych i niedorozwiniętych wykonawców, co należy powiedzieć o tych łysych głowach, które mając możność, nie ukrócają bezsensownych i szkodliwych wybryków?

To samo uleganie nastrojom i odruchom widzimy w stosunku rozmaitych grup do organizacji siły, potęgi państwa.

Te grupy polityczne, które się uważają za kwintesencję patriotyzmu polskiego, nie miały dość intuicji politycznej, energii i poczucia rzeczywistości, aby właściwie ocenić i usunąć niebezpieczeństwa, płynące z parlamentaryzmu polskiego, nie umiały zająć właściwego stanowiska ani względem nowych prądów społecznych, ani względem mniejszości narodowych w państwie.

Gdy przeciw próbom wzmocnienia władzy wykonawczej wybuchł spisek, broniły te grupy spiskowców i w ścisłym współdziałaniu z socjalistami kruszyły kopię w walce rzekomo o praworządność. Ośmieszyły się one wtedy gruntownie, gdyż socjaliści tyle dbają o praworządność, co pies o piątą nogę, według dosadnego przysłowia ludowego.

Gdy nadszedł czas ustalenia w konstytucji kwietniowej trwałych i potężnych zrębów państwowych usunęły się te grupy nawet od dyskusji, przebąkując coś pocichu o rewolucji.

Gdy Rosja komunistyczna zajmuje coraz bardziej napastnicze stanowisko względem innych państw, a szczególniej względem sąsiadów, wymienione grupy urządzają oddzielne wiece i pochody antykomunistyczne. Czy takie odrębne zwalczanie komunizmu skupia siły, czy je rozbija, czy szkodzi, czy raczej pomaga prądom komunistycznym?

Wreszcie jak należy rozumieć zamykanie oczu przez tych ludzi na ogólne groźne położenie świata i jak zapatrywać się na wszczynanie w tych warunkach wichrzeń i zamieszek w państwie polskim, leżącym między dwoma już dymiącymi wulkanami.

Patrzący z boku odnoszą wrażenie, że cała taka działalność polityczna służy jedynie dla celów partyjnych do przyciągania naiwnych i prostodusznych stronników i zwolenników. Kto jednak zna dokładnie środowisko, kto umie się wczuć i wmyślić w labirynt psychiczny, prowadzący do tych wszystkich niekonsekwencyj i nielogiczności, ten widzi, że to jest wyraźna dziedziczna, może nieuleczalna, wielka polska histeria polityczna wywołująca dziwaczną komedię patriotyczną.

Jakże w związku z tymi rozważaniami cisną się do głowy reminiscencje z przeszłości polskiej, te czyny naszych przodków, których nie tylko nie można usprawiedliwić, lecz które obecnie jest nawet bardzo trudno zrozumieć i wyjaśnić. Poza tym widzimy w dziejach naszych tyle krwawych wysiłków, tyle szczytnych poświęceń, które poszły na marne. Czy tą złowrogą siłą, która niszczyła wysiłki, nie były niedomagania naszej psychiki?

Jest bardzo charakterystyczne, co Cesarz Napoleon powiedział do swego posła, gdy wysyłał go do Polski. „Jedziesz do kraju", rzekł on, „gdzie mężczyźni nic nie znaczą, gdzie kobiety są wszystkim". (Kalinka. Sejm czteroletni, str. 256.)

Dopiero Józef Piłsudski, który posiadał dość siły i energii, aby prawie, że samotnie prowadzić skuteczną walkę polityczną z olbrzymim caratem rosyjskim, zdołał wyprowadzić wraz z sobą na widownię życia polskiego cały szereg charakterów zdrowych, normalnych, tęgich, silnych i opanowanych. Ci towarzysze nadludzkich prac Piłsudskiego stanowią ośrodek krystalizacyjny dla wszystkich Polaków, którzy stawiają Polskę na pierwszym miejscu, a wszystko pozostałe — na drugim. Są w Polsce ludzie, którzy umieją w męce duszy dotrzeć do sprawy i którzy umieją panować nad sobą. W tym wyjawia się ich hart ducha. O tym Marsz. Piłsudski tak mówi: „Idzie o ofiarę ciężką, może o ofiarę, robioną dla siły całego narodu, idzie o ofiarę i umiejętność robienia ustępstw wzajemnych, idzie o ofiarę z tego, co ludziom być może i jest najdroższe, ofiarę ze swoich przekonań i poglądów". (Idea i czyn J. Piłsudskiego str. 239).

Histeria jest chorobą, bardzo trudną do leczenia, a rezultat kuracji jest w ogóle niepewny.

Mamy więc w tej chorobie jeszcze jedno poważne obciążenie naszego życia zbiorowego, gdyż samo przeciwdziałanie, paraliżowanie i unieszkodliwianie przejawów histerii wymaga niebylejakiej energii i pracy.

Z tej sytuacji wypływa, że przetworzenie psychiki narodowej oraz kształcenie charakterów musi być jednym z naczelnych zadań Polski współczesnej.



I tu występuje wielkie wychowawcze znaczenie naszej armii, która jest skrajnym przeciwieństwem histerii. Najpewniej i najłatwiej nasza armia, wcielenie naszych wielkich ukochań, tęsknot i marzeń, może szybko przepracować i uzdrowić psychikę narodową i dać nam dostateczne siły do wykonania naszych wielkich i ciężkich zadań. Z tych więc względów wojsko wysunęło się na czoło życia politycznego w Polsce.

Lecz armia na stałe nie może spełniać tej roli w państwie. Trzeba jaknajprędzej utworzyć zdrową i silną organizację polityczną społeczeństwa, o typie anglo-saskim, jeżeli tylko okaże się to osiągalne.



To powinno być jednym z głównych zadań obozu, tworzonego obecnie przez płk. Koca.

Mistrzowi Kossakowi z genialną intuicją powiedział Marszałek Foch, że on wierzy w wielką przyszłość Polski, ponieważ cuda nigdy nie dzieją się bez celu.

Choć nieraz krzyże trzeszczą z wysiłku, Polska szybko idzie naprzód. Dotychczasowa 18-letnia praca dodaje otuchy i upoważnia do pogodnego nastroju w zaciętej walce o utrwalenie bytu podczas szalejącej obecnie burzy dziejowej.

KAZIMIERZ MAZUR

# WIADOMOŚCI SPORTOWE

Tygodniowy dodatek „Dziennika Polskiego"

# Szlakiem Marszałka Piłsudskiego

## Gigantyczny raid motocyklowy dookoła Polski

Kraków, 6. 5. We czwartek pomiędzy godz. 10.32 a 14.30 przejechali przez Kraków uczestnicy 7-go patrolowego raidu motocyklowego „szlakiem Marszałka Piłsudskiego", który prowadzi z Warszawy przez Kraków, Przemyśl, Lwów, Łuck, Brześć, Wilno do Warszawy i wynosi łącznie 1.914 klm.

Z Warszawy wystartowało 129 moto cykli, z których do Krakowa przybyło w czasie regulaminowym 112. Na rynku krakowskim obok wieży ratuszowej urządzony był punkt kontrolny, gdzie zawodnicy zatrzymywali się na 1-godzinny odpoczynek, po czym udali się w dalszą drogę do Żórawicy obok Przemyśla. W Żórawicy kończy się pierwszy etap raidu, wynoszacy 584 klm.

Część etapu powyższego na trasie z Warszawy do Krakowa miała charakter patrolowy: zespoły jechały w składzie 5 maszyn. Dopiero od Krakowa raid odbywa się indywidualnie.

Wyniki raidu patrolowego do Krakowa będą znane dopiero po otrzymaniu wszystkich danych z punktów kontrolnych. Drużyna, która zajmie pierwsze miejsce, otrzyma m. in. nagrodę prezydenta miasta Krakowa dr. Kaplickiego w postaci artystycznego wydawnictwa „Stary Kraków".

Krosno, 6. 5. Do godz. 20-tej przejechało przez punkt kontrolny w Krośnie 97 motocykli, biorących udział w raidzie motocyklowym dokoła Polski, szlakiem Marszałka Piłsudskiego. Na trasie Nowy Sącz—Jasło uczestnicy raidu mieli bardzo trudne warunki z uwagi na ulewny deszcz.

## UTWORZENIE LIGI OKRĘGOWEJ W KRAKOWIE

**Kraków, 6. 5.** W czwartek w Krakowie odbyło się nadzwyczajne walne zgromadzenie KOZPN. Obradom, które miały przebieg spokojny i rzeczowy, przewodniczył wiceprez. red Obrubański. W zebraniu uczestniczyli delegaci 42 klubów okręgu. Na porządku dziennym była sprawa wyboru nowego prezesa oraz wnioski, przekazane przez zwyczajne walne zgromadzenie KOZPN. Prezesem wybrano dyr. Kazimierza Dobiję głosami wszystkich klubów, przy 7 wstrzymujących się.

Wnioski, dotyczące zmian statutu, przekazano do opracowania wybranej komisji w składzie 5 osób. Komisja przedstawi opracowany materiał na zwyczajne walne zebranie. Następnie uchwalono utworzyć Ligę okręgową, w skład której wejdzie 10 klubów obecnej kl. „A" oraz rezerwy klubów ligowych, przy czym rezerwy te grać będą jedynie o puchar KOZPN.

### PODKARPACIE TWORZY PODOKRĘG LEKKOATLETYCZNY

**Drohobycz, 6. 5. (PAT.)** W środę odbyło się w Drohobyczu posiedzenie Zarządu Podkarpackiego Podokręgu Piłki Nożnej, na którym delegat ze Lwowa, wiceprezes L. O. Z. L .A. p. Cena Bolesław, referował sprawę stworzenia Podkarpackiego Podokręgu Lekkoatletycznego i piłki ręcznej. Po dyskusji, postanowiono zwołać na dzień 13 b. m. organizacyjne posiedzenie, na którym nastąpi kreowanie nowego podokręgu.

## LEKKOATLECI POZNANIA ZWYCIĘŻAJĄ POMORZE

**Bydgoszcz. 6. 5. (PAT).** W Bydgoszczy odbyły się we czwartek międzyokręgowe zawody lekkoatletyczne panów Poznań — Pomorze. Zwyciężył Poznań w stosunku 63:55. Mimo fatalnej pogody, osiągnięto niezłe wyniki.

## PIERWSZY POLAK W REPREZENTACJI TENISOWEJ AMERYKI

**Nowy Jork,** 6. 5. Jak już podaliśmy, v zawodach o puchar Davisa Ameryka—Japonia w barwach Amervki wystąpił Frank Arker-Pajkowski. który odniósł dwa zwycięstwa, zdobywając w ten sposób dwa punkty dla Ameryki. Parker jest pierwszym Polakiem, który znalazł się w tenisowei reprezentacji. państwowej. Ma obecnie lat 19 i pochodzi z polskiej rodziny w Milwaukee w stanie Wisconsin.



# Wisła remisuje z Garbarnią

Kraków, 6. 5. Jedyny czwartkowy mecz o mistrzostwo ligi, rozegrany w Krakowie pomiędzy lokalnymi rywalami: Wisłą i Garbarnią zakończył się wynikiem nierozstrzygniętym 1:1 (0:0).

Obie drużyny grały bardzo słabo, przy czym Garbarnia górowała startem do piłki i kondycją fizyczną, zasługując raczej na zwycięstwo. Wisła miała słaby dzień. Gra była denerwująca i niepotrzebnie przerywana ciągle przez sędziego, który nie dość dobrze wywiązał się ze swego zadania. Większej inicjatywy wykazała Garbarnia, której atak nie umiał jednak sforsować defensywy Wisły. Prowadzenie uzyskał w 17-tej minucie Woźniak z Garbarni, lecz w minutę później Łyko wyrównał. Dalsze usiłowania obu drużyn nie zmieniły już wyniku. Sędziował p. Hausman ze Lwowa. Widzów do 3000.

### RESOVIA FAWORYTEM LWOWSKIEJ LIGI OKRĘGOWEJ

W ramach rozgrywek lwowskiej Ligi okręgowej, rozegrano w niedzielę następujące spotkania:

**Ognisko (Jarosław) — Lechia 4:2 (3:2).** — Zasłużone zwycięstwo Ogniska, które było na ogół drużyną znacznie lepszą. W Lechii zawiodła obrona i bramkarz, którzy byli przyczyną klęski, natomiast bardzo dobrze grał środek pomocy Koncewicz. — W drużynie Ogniska bardzo dobrze wypadła gra napadu, a zwłaszcza Dytki i Rubina. Doskonale spisał się również bramkarz Teichman. Bramki dla gości strzelili: Dytko dwie, Michalak i Bosowski po jednej, dla Lechii: Borowski i samobójcza. — Sędziował p. Nussenblatt.

**Resovia (Rzeszów) — Ukraina 2:0 (2:0).** Pewne zwycięstwo Resovii, która do pauzy znacznie przeważała nad zespołem Ukrainy. W drużynie gości, szczególnie dobrze grała trójka napadu, która z łatwością przedostawała się na pole Ukrainy. Bramki dla Resovii strzelili w 7 min. Baran i w 20 min. Hagendorf. Po pauzie gra się wyrównała, gdyż goście niepotrzebnie zastosowali system defenzywny. Ukraina grała słabiej niż w poprzednich spotkaniach, szczególnie chaotycznie grał napad. Najlepszym w drużynie był bramkarz. W Resovii poza trójką napadu na wyróżnienie zasługuje obrona i środkowy pomocnik. Sędziował p. Seeman. Widzów około 3.500 osób.

**Pogoń I. B. — R. K. S. 3:1 (2:1).** W drużynie Pogoni wystąpili z zespołu ligowego Zimmer i Jerzewski. Gra naogół równorzędna, przy czym Pogoń była znacznie lepsza technicznie. Bramki dla Pogoni strzelili: Matias, Kluz i samobójcza, dla RKS. Neuman. W Pogoni wyróżnili się Zimmer i Poticha. Najlepszym graczem robotników był bramkarz Zub. Sędziował p. Rauch. RKS. nie wykorzystał rzuta karnego.

**Hasmonea — Czarni 2:0 (1:0).** Czarni wystąpili bez Migasa i Smagowicza. W pierwszej połowie gra bardzo ładna i na wysokim poziomie zwłaszcza ze strony zwyciesców, na tkórych znać pracę trenera. Po przerwie Czarni przesunęli do ataku Chmielowskiego, na skutek czego atak ich stał się agresywniejszy, nie mógł jednak nic zdziałać wobec dobrej gry obrony Hasmonei. Bramki dla Hasmonei strzelili Katz z wolnego i Rothstein. Sędzia p. Sawicki.

**Sambor. Korona — Czuwaj (Przemyśl) 3:3 (1:2).** Gospodarze, mimo dość znacznej przewagi, nie mogli uzyskać zwycięstwa z powodu słabej gry napadu, w którym brakło Steuermana. Bramki dla Korony uzyskali: Mikolko, Podiwiń i Dytkowski, dla Czuwaju: Martini, Kubin i Czarnecki. Sędziował p. Ranisch.

**Przemyśl. Polonia — Drugi Sokół (Lwów) 5:2 (2:1).** Zawody o mistrzostwo Ligi okręgowej powyższych drużyn, zakończyły się zdecydowanym zwycięstwem gospodarzy, którzy przez cały czas znacznie przeważali nad swym przeciwnikiem. Bramki dla Polonii strzelili: Łuć dwie, Kopacki i Dyki po jednej oraz samobójcza, dla Drugiego Sokoła Paldy i Ziemba. Sędziował por. Szyba.

# Doroczny sejmik hokeistów

Wczoraj odbyło się w świetlicy WSS. LOZPN. Doroczne Walne Zgromadzenie Lwowskiego Okręgu Związku Hokeja na Lodzie z udziałem delegatów klubów lwowskich i prowincjonalnych. Na zgromadzenie przybył z Warszawy, jako przedstawiciel P. U. W. F. mgr. Przybysławski (stały delegat PZHL. do PUWF.) poza tym był obecny również przedstawiciel Okręgowego Urzędu W. F. i P. W. kpt. Łukomski. Obradom przewodniczył prezes LOZHL. dyr. Zagórski.

Po przemówieniu przedstawiciela PUWF. mgr. Przybyslawskiego. który imieniem dyr. PUWF. przyrzekł Związkowi wydatną pomoc, odczytano sprawozdanie ustępującego Zarządu. Następnie rozwinęła się dłuższa. na wysokim poziomie stojąca dyskusja, w której poszczególni delegaci w sposób rzeczowy poruszyli szereg aktualnych i żywotnych spraw, związanych z rozwojem hokeja na terenie lwowskiego Okręgu. Osobny rozdział w dyskusji zajęła ciężka sytuacja finansowa Związku, spowodowana stratami, jakie poniósł Związek w ubiegłym sezonie, na skutek sprowadzenia do Lwowa drużyny węgierskiej i szwedzkiej.

Po udzieleniu absolutorium i podziękowania ustępującemu Zarządowi, wybrano jednomyślnie nowe władze w następującym składzie: Dyr. T. Zagórski — prezes, Wacław Kuchar, Zalewski, Żuławski — wiceprezesi, Cengel — sekretarz, Jankiewicz — skarbnik, Mauer — kapitan związkowy, Grabowski — Konaszewicz, Lustig — Komisja rewizyjna. Delegatami na Walne Zgromadzenie PZHL. wybrano dyr. Zagórskiego i mgr. Zalewskiego.

Następnie uchwalono mianować ś. p. dr. Mariana Petera pierwszym członkiem honorowym L. O. Z. H. L. w uznaniu zasług, położonych na niwie sportu polskiego na kresach oraz za wybitną działalność w dziedzinie hokeja na lodzie i organizowania L. O. Z. H. L. Ucrwalono również podziękowanie dotychczasowemu sekretarzowi Związku p. Eksteinowi za jego 10-letnią pracę w L. O. Z. H. L. oraz szereg dalszych wniosków organizacyjnych jako też dezyderatów na Walne Zgromadzenie PZHL. M. in. zlecono delegatom na Walne Zgromadzenie P. Z. H. L. poruszyć sprawę budowy sztucznego lodowiska we Lwowie.

## Akademicy na starcie

W ramach Tygodnia Sportu Akademika organizowanego przez lwowski A. Z. S. odbyły się w sobotę i niedzielę na boisku Pogoni międzyuczelniane zawody lekkoatletyczne, na których uzyskano następujące wyniki: Bieg 100 m.: 1) Krzanowski (UJK) 11,1 2) Czerny (Weterynaria) 12,1, 3) Walisiewicz (Wet.). — Poza konkursem startował Danowski (AZS), uzyskując doskonały czas 10,9 sek. — Bieg 200 m.: Krzanowski 23,9, 2) Czerny 25, 3) Ramlau (UJK). — Bieg 800 m.: Goraj (UJK.) 50:08,6, 2) Dobrowolski (UJK) 50:8,9, 3) Palmowski (Wet.). — Bieg 800 m.: Goraj (UJK)2:9,4, 2) Poliszczuk (U. J. K.) 2:13,8, 3) Dobrowolski. — Bieg 3.000 m.: Goraj 9:54,8, 2) Poliszczuk (UJK) 10:3,4, 3) Balicki (WSHZ). — Sztafeta 4X 100 m.: 1) Uniwersytet w składzie: Ramlau, Krzanowski, Dobrowolski i Panas 48 sek., 2) Weterynaria. — Bieg 110 m. przez płotki: 1) Haspel (Weter.) 15,8. — Kula: Czerny 10.99, 2) Wagner (UJK) 10.95, 3) Ramlau. — Dysk: 1) Schall (WSHZ) 34.21 m., 2) Pietraszewski (Wet.) 33.78, 3) Grudziński (Polit.). — Oszczep: 1) Hoffman (Wet.) 48.20 m., 2) Ramlau 46.48, 3) Pławczyk (Wet.). — Skok w zwyż: 1) Pławczyk 1.60, 2) Petruch (Polit.) 1.60, 3) Haspel 1.56. — Skok w dal: 1) Haspel 6.27, 2) Ogonowski (Wet.) 6 m., 3) Czerny. — Tyczka: 1) Śmieleski (Polit.) 2.70, 2) Ogonowski (Wet.), 3) Mianowski (UJK).

W klasyfikacji drużynowej zwyciężył U. J. K. 53 pkt. przed Akad. Med. Weter. 51 pkt., Politechniką 12 pkt. i WSHZ. 6 p. — Zawody zaszczycił swą obecnością Rektor Akad. Med. Weter. Dr. Szczudłowski. W ramach Tygodnia odbyły się również zawody w grach sportowych. W siatkówce Uniwersytet pokonał WSHZ. 2:0, zaś Politechnika pokonała Weterynarię 2:1. W zespołach uczelnianych wzięli udział najlepsi zawodnicy klubów lwowskich. W koszykówce Weterynaria pokonała WSHZ. 33:4. zaś U. J. K. zwyciężył Politechnikę 47:17. Finałowe rozgrywki w grach sportowych, odbędą się w piątek, dnia 7 maja, o godzinie 18-tej w hali sportowej.

## 300 ZAWODNICZEK NA STARCIE

**Warszawa. 6. 5. (PAT).** Wczoraj nastąpiło w Warszawie otwarcie 10 centralnych kobiecych zawodów strzeleckich, pod wysokim protektoratem Marszałka Polski Śmigłego-Rydza.

Na otwarcie przybyli Pani Marszałkowa Aleksandra Piłsudska, dyrektor Państwowego Urzędu W. F. i P. W. gen. bryg. Olszyna Wilczyński. plk. Machowicz, w zastępstwie d-cy O. K. 1, oraz liczni przedstawiciele władz wojskowych i organizacyj społecznych.

Po odegraniu Hymnu Narodowego, Pani Marszałkowa Aleksandra Piłsudska dokonała otwarcia zawodów, oddając pierwszy strzał do tarczy honorowej, po oddaniu strzałów przez członków Komitetu honorowego i przedstawicieli organizacyj sportowych, rozpoczęły się właściwe zawody.

Do zawodów zgłosiło się 300 zawodniczek z 9-ciu stowarzyszeń z terenu całej Polski.

## NOJI WYGRYWA BIEG NA PRZEŁAJ „DZIENNIKA BYDGOSKIEGO"

**Bydgoszcz, 6. 5.** W ramach zawodów Poznań—Pomorze odbył sie w Bydgoszczy bieg na przełaj „Dziennika Bydgoskiego". Do biegu zgłosiło się 602 zawodników, startowało 350.

W biegu seniorów na trasie ponad 3.000 m uczęstniczyło 184 biegaczy. Zwyciężył Noji (Legia, Warszawa) w czasie 10:43,2, 2) Świnarski (HCP, Poznań) o 3 mtr. za zwycięzcą.

# „Dzień pokutny" prasy sowieckiej

## Sami sobie zarzucają tępotę i szkodnictwo

Moskwa, 6. 5. (PAT). 25-ta rocznica założenia organu partyjnego „Prawda" stała się „dniem pokutnym" dla całej prasy sowieckiej, oczywiście z wyjątkiem „Prawdy", która apoteozując w artykule wstępnym swoją ćwierćwiekową działalność, podkreśla, że odegrała ona olbrzymią rolę w rozbiciu wszelkich ugrupowań opozycyjnych.

**Większość jednak dziennikarzy sowieckich — podkreśla „Prawda" — posiada poważne braki, a mianowicie niedostatecznie szeroki widnokrąg polityczny i kulturalny. Dzięki słabym kwalifikacjom politycznym dziennikarzy prasę wykorzystują wrogowie ludu, szkodnicy oraz agenci japońscy i niemieccy, a także lewicowi opozycjoniści.**

Inne dzienniki podnoszą zasługi „Prawdy" i publicznie krytykują własne błędy.

Nawet urzędowy organ „Izwiestia" nie otrzymał dyspensy od surowej „samokrytyki". Dziennik ten po stwierdzeniu, że „poziom ideowo-polityczny dzienników sowieckich jest niski, że są one powierzchowne i wypełnione beztreściwą frazeologią i lizusostwem, że brak im czujności partyj, że w aparatach redakcyjnych siedzą opozycjoniści, pisze o sobie co następuje: zarzuty te przede wszystkim dotyczą pracowników „Izwiestij", gdzie wrogowie ludu cały konglomerat zdecydowanych zdrajców i łajdaków jeszcze tak niedawno uwił gniazdo os".

**Dziennik „Za industrializacju" przyznaje się, że „przegapił szkodnictwo w ciężkim przemyśle, a nawet pozwolił szkodnikom zabierać głos na swoich łamach", poza tym dziennik przyznaje się do „indolencji politycznej", pisząc, że „nie orientował się w szkodniczej i szpiegowskiej działalności w przemyśle chemicznym".** Dalej dziennik pisze, że „wprawdzie obecnie więcej krytykuje niż dawniej, lecz nie trafia w sedno rzeczy i jest oderwany od mas, od ważniejszych zagadnień gospodarczych i brak mu jest umiejętności i dojrzałości politycznej, by umiejętnie walczyć o realizację postanowień partyjnych".

„Socjalisticzeskoje Ziemledielie" wyraża ubolewanie z powodu „zbyt słabego kontaktu z teoretykami i praktykami gospodarstwa wiejskiego, że posiada zbyt szczupły zespół współpracowników i że jego czujność partyjna jest przytępiona, a wystąpienia jego są często nieistotne". Poza tym dziennik ubolewa, że „prowadzona przezeń krytyka ludowego komisariatu rolnictwa i jego organów jest niedostateczna".

**„Trud" przyjmuje na siebie winę złej pracy związków zawodowych, przyznaje się, że „przegapiał i nie zdemaskował działalności wrogów ludu w dziedzinie ubezpieczeń społecznych i bezpieczeństwa pracy i dopuścił do biurokratyzacji pracy związków zawodowych i oderwania się tych związków od mas".**

„Komsomolskaja Prawda" stwierdza, że „zagadnienie wychowania ideowo politycznego młodzieży nie jest należycie postawione ani przez nią samą, ani przez inne organy związku młodzieży komunistycznej".

Tego rodzaju jednoczesne „kajanie się" wszystkich dzienników sowieckich z wyjątkiem „Prawdy", przypuszczalnie zostało nakazane przez czynniki miarodajne, a celem tego nakazu zdaje się być obciążenie prestiżu i autorytetu czynników kierowniczych i decydujących. Takie wyłączenie „Prawdy", autorytatywnego organu partyjnego, którego założycielami i współpracownikami byli Lenin i Stalin, z grona „pokutujących" dzienników sowieckich jest nad wyraz charakterystyczne.

## Radykali zrywają z Frontem Ludowym

Le Havre, 6. 5. (PAT) Federacja radykalno społeczna w Le Havre odbyła wczoraj swe plenarne posiedzenie, na którym rozpatrywano wniosek komitetu wykonawczego Federacji, dotyczący zerwania z miejscowym frontem ludowym. Wniosek ten został przez plenarne posiedzenie Federacji przyjęty.

### POLSKA PRZEGRYWA Z LITWĄ NA MISTRZOSTWACH EUROPY W KOSZYKÓWCE

Ryga, 6. 5. W półfinale mistrzostw Europy w koszykówce Polska spotkała się z Litwą, przegrywając 25:32. Do przerwy wynik był remisowy 18:18. Publiczność łotewska zachowała się skandalicznie wobec Polaków.

W drugim półfinale Włochy pokonały Francję 36:32 (15:20).

Do finału zatem stają Litwa i Włochy.

### PIERWSZE WYNIKI POLSKICH TENISISTÓW W BERLINIE

Berlin, 6. 5. W czwartek rozpoczął się w Berlinie międzynarodowy turniej tenisowy blau-weiss'u z udziałem tenisistów kilkunastu państw europejskich. Z Polski uczestniczą w turnieju Spychała i Bratek. Pierwszego dnia Spychała pokonał Niemca Drosta 5:7, 6:2, 6:2, a w grze podwójnej para Spychała—Bratek przegrała z parą niemiecką Beuthner—Bartkowiak 6:4, 7:5. W grze mieszanej para Spychała—Hiller uległa parze niemieckiej Bergengruen—Hildebrandt 6:1, 6:1.

# Wycieczka posłów i senatorów zwiedzi Polesie

Pińsk, 6. 5. (PAT) W dniach od 7 do 11 maja z inicjatywy posła Olewińskiego, w porozumieniu z kołem rolników Sejmu i Senatu, została zorganizowana wycieczka na Polesie posłów i senatorów z p. marszałkiem Prystorem na czele.

Dnia 7 maja w Iwaszewiczach wycieczka zwiedzi zmeliorowane łąki osadnictwa Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych, w dn. 8 maja — w Pińsku zwiedzi ośrodek przemysłu drzewnego. W pow. pińskim uczestnicy wycieczki zapoznają się ze stanem osadnictwa wojskowego i cywilnego. Dnia 10 maja nastąpi zapoznanie się z przemysłem w Mikoszewiczach, a w dn. 11 bm. — ze stacją doświadczalną torfowiska w Sarnach.

# Konkursy hipiczne na boisku Sokoła Macierzy

Dzień wczorajszy rozpoczął czterodniowe zawody konne, organizowane przez M. K. J. i S. M. oddz. konny.

Ranny bieg na przełaj na dyst. ok. 4.200 mtr. i bieg „od punktu do punktu" z finish'em około cegielni na Pasiekach, odznaczał się dość trudnymi przeszkodami terenowymi.

Po południu na boisku Sokoła-Macierzy rozegrano 3 konkursy w skokach przez przeszkody ustawione dość łatwo.

Na szczególną uwagę zasługuje konkurs „Młodego pokolenia" do 18 lat, w którym startowali też uczniowie oddz. kon. S. M., osiągając dobre wyniki. Umożliwienie młodzieży szkolnej brania udziału w tego rodzaju imprezach należy uważać za b. dodatnie wychowawczo i propagandowo dla sportu konnego.

### WYNIKI SZCZEGÓŁOWE:

I. Bieg na przełaj lekki, dyst. ok. 4.200 mtr.: 1. ppor. Juszczak na wał. Rascal; 2. rtm. Korytkowski na kl. Złota Pani; 3. rtm. Zgorzelski na kl. Zośka — wygrał łatwo o 20 dług., 3-ci o pół dług., czas 4 m. 50 sek.

II. Bieg „od punktu do punktu" dyst. 2.500 mtr.: 1. ppor. Matysiak na kl. Anuta; 2. ppor. Sander na wał. Cadus.

III. Konkurs dokładności, średni, przeszkód 14, wys. 1 m. 10 cm. Ze względu na czyste przebycie parcour przez 9-ciu zawodników, rozdzielono ogólną sumę nagród między nich bez rozgrywek.

1. p. Krzysztofowicz O. K. S. M. Lwów — wał. Nektar; 2) p. Oszerowa Ł. K. J. K. Łódź na kl. Palma; 3. inż. Grabianowski M. K. J. Poznań na wał. Latawiec; 4. pułk. bar. Römmel Ł. K. J. K. Łódź na wał Dyngus; 5. p. Strzeszewski K. Z. K. Warszawa — na wał. Owad; 6 hr. Roztworowski W. K. J. Wołyń — na wał. Sirocco; 7. p. Werylia-Darrowski S. K. J. Sandomierz — na wał. Selim III.

IV. Konkurs dla pań, lekki, przeszk. 14, do 1 m. wys.: 1. p. Pohorecka O. K. S. M. Lwów — kl. Farsa; 2 i 3/2 p. Kraińska W. K. J. Wołyń — kl. Lady Agnes, p. Zwierzchowska — wał. Urwis.

V. Konkurs „Młodego pokolenia" o nagr. honor.: 1. Wallas P. W. Gimn. Żółkiew — wał. Król II.; 2. Waygel O. K. S. M. Lwów — wał. Zoroaster; 3. A. Kraiński W. K. J. Wołyń — og. Maniol.

Następny dzień zawodów dziś, dnia 7. b. m., o godz. 8-mej 30. na boisku S. M. ul. Cetnerowska 17. 1. Pokaz konia wierzchowego o nagrody P. Z. J. godz. 14-ta. 2. Otwarty konkurs w skokach przez przeszkody dokładności o nagr. P. Z. J. z udziałem koni, które startowały na olimpiadzie w Berlinie. — 3. Konkurs w skokach przez przeszkody dla pań i jeźdźców cywilnych. Lekki, dokładności o nagr. P. Z. J. — 4. Bieg myśliwski młodego pokolenia o nagr. P. Z. J. (zakończony łapaniem lisa).

———

### ŚWIĘTO PUŁKU STRZELCÓW PODHALAŃSKICH

W dniach 8 i 9 bm. miasto Drohobycz gościć będzie w swych murach pułk Ziemi Borysławsko - Drohobyckiej. W dniu tym całe społeczeństwo Zagłębia naftowego uczci pamięć bohaterów tego pułku, poległych na polach bitewnych pod Sokalem, Uhrynowem, Radzyminem i Słuckiem. Na czele Komitetu stanął prezydent Jarosz, star. Wehrstein i prezydent m. Borysławia Rossowski.

## Min. Gelissen opuścił Polskę

Warszawa, 6. 5. (Tel. wł. — s. b.) W dniu wczorajszym opuścił Warszawę minister holenderski Gelissen wraz z towarzyszącym mu dyrektorem Van Kleffensem. Ministra Gelissena, który bawił w ciągu kilku dni w Warszawie, żegnali na dworcu p. minister przemysłu i handlu Roman, wiceminister Rose, dyrektorzy departamentów Dietrich i Geppert, przedstawiciele poselstwa holenderskiego w Warszawie, naczelnik Łubieński, radca Jackowski, radca Stopa i inni.

### WIELKI ZJAZD ZW. REZERWISTÓW

Drohobycz, 6. 5. (Tel. wł.) W dniu 6. V. odbył się w Drohobyczu wielki zjazd Zw. Rezerwistów. Przebieg uroczystości był wprost imponujący. Na uroczystość złożyła się Msza św. w kościele parafialnym, w której wzięli udział reprezentanci władz i delegacje Związków wraz z sztandarami. Po defiladzie w reprezentacyjnej sali Magistratu odbyły się obrady przy współudziale 400 osób. Komitet organizacyjny, w skład którego weszli: star. Moszczyński, dr. Gartenberg, kpt. Stocki, rejent Weiss, wywiązał się ze swego zadania w zupełności.



## Z toru MTZ.

### REZULTATY Z 3 DNIA WYŚCIGÓW CZWARTEK 6 B. M.

**Gonitwa I:** (płoty) 600 zł. dla 4 l. i st. koni. Dystans 2.400 m. 1) „Nemrod" pod zerem M. i J. Karlingera, 2) „Gwiazdor" M i I. Karlingera, 3) „Harcerka" M. Zduńczykowej. — Tot. zw. 9.

**Gonitwa II:** 1200 zł. dla 4 l. i st. og. oraz 4 i 5 l. kl. arabsk. Dystans 2.000 m. 1) „Baskilla" F. Wójcika, 2) „Incydent" R. h. Potockiego, 3) „Meczet" St. Żarczewskiego. — Tot. zw. 9.50.

**Gonitwa III:** 1200 zł. dla 3 l. og. i kl. — Dystans 1.600 m. 1) „Ingrata" H. Lewartowskiego, 2) „Repeta" A. Kostkiewiczowej, 3) „Bajarz" A. Piotraszewskiego. — Tot. zw. 20.50.

**Gonitwa IV:** 600 zł. (przeszkody) dla 4 l. i st. koni. Dystans 3.600 m. 1) „Szanfary" S. Weissbrodowej, 2) „Admonicja" M. Zduńczykowej, 3) „Ulotka" stajni „J. Z. S.". — Tot. zw. 16.50, fr. 8.50, 7.50.

**Gonitwa V:** 700 zł. dla 4 l. i st. og. i kl. Dystans 2.000 m. 1) „Misiurka" Karatjejewa, 2) „Rywal" M. i I. Karlingera, 3) „Minotaur" W. Rutkowskiego. — Tot. zw. 42.50, fr. 12, 7.50.

**Gonitwa VI:** 500 zł. dla 3 l. og. i kl. Dystans 1.600 m. 1) „Largo II" F. Wójcika, 2) „Zaremska" stajni „J. Z. S.", 3) „Grażyna II" A. Piotraszewskiego. — Tot. zw. 27.50, fr. 12.50, 10.50.

**Gonitwa VII:** 500 zł. dla 4 l. i st. og. oraz 4 l. i 5 l. kl. arabsk. Dystans 1.800 m. 1) „Subaghazi" R. hr. Potockiego, 2) „Szatan" St. Żarczewskiego, 3) „Euros" stajni „Ferdynandów". — Tot. zw. 11.50, fr. 7.50, 14.50.

### ŚMIERĆ ROBOTNIKA SKUTKIEM EKSPLOZJI BALONU Z TLENEM

(a) W dniu wczorajszym o południowej porze rozległa się w ul. Rzeźnickiej silna detonacja. Okazało się, iż eksplodował balon z tlenem we fabryce wody sodowej Henryka Schleichera (ul. Rzeźnicka 14). Napełnianiem balonu zajęty był robotnik N. Binder. W chwili eksplozji wyrwane zostało dno balonu a cylinder balonu ugodził nachylonego nad nim robotnika i wyrzucił go w górę. Binder doznał w kilku miejscach pęknięcia czaszki oraz ciężkich ran twarzy i na miejscu zakończył życie. Zwłoki odstawione zostały do Instytutu medycyny sadowej.

## DZIEŃ GOSPODARCZY

# O rozwój uprawy lnu i konopi w województwie stanisławowskim

Jednym z doniosłych postulatów gospodarczych Województwa stanisławowskiego jest sprawa podniesienia dobrobytu szerokich rzesz małorolnej ludności. Dziś ludność małorolna tego Województwa, zwłaszcza w obszarach podgórskich, prowadzi żywot daleki od dobrobytu; losem jej w wielu wypadkach głodowa wegetacja.

Do postulatów wysuwanych w związku z tą sprawą należy problem zwiększenia obszarów ziemi pod uprawę lnu i konopi.

Zanim jednak omówimy te postulaty, rozważmy najpierw pytanie zasadnicze:

**Jakie znaczenie może mieć dla rozwiązania zagadnień bezrobocia, rozszerzenie uprawy lnu i konopi w połączeniu z rozwojem tkactwa?**

Według dra Jagmina (prof. Uniwersytetu wileńskiego), uprawa 1 ha lnu, czy konopi i przeróbka słomy na włókno wymaga 124 dni pracy (3 razy więcej niż 1 ha zboża).

Ręczne wyprzędzenie i wytkanie plonu włókna z 1 ha wymaga około 860 dni pracy. Razem więc 1 ha pod lnem przy przerobie aż do samodziału włącznie, zatrudnia koło 1.000 dni pracy. Ponieważ wartość plonu włókna z 1 ha po przerobieniu na samodział (około 700 m. kw. płótna á 120 gr.), wynosi około 840 zł. czyli wynagrodzenie na 1 dzień pracy po odliczeniu wartości surowej słomy lnianej, wyniesie około 60 gr. Nie jest to zarobek duży, jeśli jednak zważyć, że małorolni nawet w miesiącach letnich nie mogą znaleźć dostatecznego zatrudnienia we własnym gospodarstwie, a zimą wogóle na wsi brak zajęcia i powszechnie panuje bezrobocie, to przyznać trzeba, że te 60 gr. zarobku dziennego przez kilku członków rodziny małorolnego gospodarza mogą zmienić w wielu wypadkach głodową wegetację na względny dobrobyt.

Obecnie pod uprawą lnu w Województwie stanisławowskiem jest co roku więcej 3.000 ha, co stanowi prawie 3 proc. w stosunku do ogólnej powierzchni pod uprawę lnu w całym Państwie.

Uprawa konopj zajmuje 4.000 ha, co stanowi 14 proc. ogólnej powierzchni pod uprawą konopi. Z powyższych cyfr widocznym jest, że już dzisiaj Województwo w Stanisławowie w produkcji rodzimych surowców włókienniczych odgrywa ważną rolę, a przyrodnicze warunki sprzyjają szerokiemu rozwojowi uprawy wspomnianych roślin.

Pragnąc umożliwić dalszy rozwój tej gałęzi produkcji rolnej, zainteresowane sfery gospodarcze i wojewódzkie władze stanisławowskie wysuwają pod adresem władz centralnych następujące dwa postulaty:

1) Subwencjonowanie rolników przy nabywaniu przez nich nasion selekcyjnych (pokrycie różnicy pomiędzy ceną nasion selekcyjnych, a ceną rynkową siemienia konsumpcyjnego).

2) Przydział dla Województwa stanisławowskiego przez władze wojskowe i monopolowe państwowe, obstalunków na wyroby ze lnu i konopi.

Nie wątpimy, że centralne władze uwzględnią w całej rozciągłości słuszne żądania Ziemi Stanisławowskiej.

# Benzyna i kauczuk syntetyczny na rynkach handlowych

Według informacji z kół handlowych, na rynku niemieckim już od pewnego czasu znajduje się w sprzedaży benzyna produkcji krajowej, wyrabiana za pomocą nowych metod z węgla. Nowy ten materiał pędny sprzedawany jest pod marką „Bevaulin“.

Jeszcze większą sensację wywołała zapowiedź wprowadzenia kauczuku syntetycznego na rynek angielski.

Znany koncern angielskiego przemysłu chemicznego Imperial Chemical Industries wystąpił ostatnio z enuncjacjami w sprawie produkcji nowego kauczuku syntetycznego pod nazwą „Neoprene“. Ma to być surowiec produkowany według wynalazku Amerykanina Artura Newland, z węgla, kamienia wapniowego i soli. Produkt ten po 4-letnich pracach laboratoryjnych w najbliższej przyszłości ma się znaleźć na rynku.

Według informacji koncernu produkt ten, zresztą znacznie droższy od kauczuku naturalnego, ma być znacznie odporniejszy na kwasy i gorąco, a w szczególności nie wchłania wody. Poza tym posiada on szereg właściwości chemicznych, które umożliwią mieszanie go z gumą surową i z metalami oraz szkłem. Zastosowanie jego obejmować będzie przemysł chemiczny, elektrotechniczny, maszynowy oraz wytwórczość samochodów i samolotów.

Wprowadzenie nowego kauczuku syntetycznego, który ma być trzy razy mocniejszy od naturalnego na rynek brytyjski wywołało tym większą sensację, iż Anglia należała do tych krajów, które posiadając poważne zapasy surowca gumowego nie wykazywały zainteresowania dla fabrykacji sztucznej gumy.

* *

W związku z produkcją syntetycznej benzyny i syntetyczngo kauczuku wzrosło w Niemczech zapotrzebowanie na węgiel, jako podstawowego surowca dla tych nowych gałęzi produkcji przemysłowej. — Zapotrzebowanie węgla dla tych produkcji oceniane jest w Rzeszy na 12—15 miln. tonn rocznie.

Pojawienie się produktów syntetecznych na rynkach handlowych zasadniczo nie ułatwia poszczególnym organizmom gospodarczym uregulowania zagadnienia cen. Jak wiadomo, w Niemczech, w kraju najbardziej zaawansowanym w produkcji namiastek, prowadzi się politykę ustabilizowania cen. Wszystkie zarządzenia niemieckiego komisarza cen nie uznają związku pomiędzy cenami i kosztami. Cena musi być utrzymana nawet w wypadku wzrostu kosztów produkcji.

Zdawałoby się, że oparcie produkcji przemysłowej na syntetycznych surowcach ułatwi politykę cen, uniezależniając ją od wzrostu cen surowców zagranicznych. Tymczasem ceny surowców zastępczych są niekiedy znacznie wyższe od cen surowców zagranicznych: Sztuczne włókno o 50 proc., kauczuk syntetyczny 400—500 procent.

Wprowadzenie w tej sytuacji syntetycznej benzyny na rynek niemiecki i zapowiedź wprowadzenia kauczuku syntetycznego na rynek angielski budzi zrozumiałe zainteresowanie.

# Z prac Związku Gospodarczego Spółdzielni Mleczarskich

Związek Gospodarczy Spółdzielni Mleczarskich odbył z okazji obchodu swego 10-lecia walne zgromadzenie w Poznaniu.

Ze złożonego sprawozdania wynika, że mleczarstwo zawdzięcza poprawę swego położenia w roku sprawozdawczym przede wszystkim kontynuowaniu państwowej polityki w dziedzinie popierania produkcji hodowlanej. Znalazło to specjalnie swój wyraz w zapewnieniu i udogodnieniu warunków zbytu dla nadwyżek produkcyjnych, co korzystnie wpłynęło na układ cen nabiałowych na rynkach krajowych. Ożywiło to znacznie rozwój gospodarki mlecznej, na czym zyskały również warsztaty mleczarskie, których przerób masła wzmógł się poważnie. Toteż pozycja gospodarcza Związku utrwaliła się jako jednej z najpoważniejszych w Polsce centrali mleczarskich.

Ogólne obroty towarowe Związku dochodziły w okresie sprawozdawczym do sumy 13 miln. zł. Nadwyżkę budżetową w kwocie 27.851 zł. walne zgromadzenie podzieliło, według propozycji Rady Nadzorczej, uchwalając m. in. dywidendę w wysokości 7 proc.

# Prace Krakowskiej Izby Rolniczej

Z inicjatywy Krakowskiej Izby Rolniczej odbyły się kursy letniskowe w 7 powiatach górskich, a mianowicie w powiatach: gorlickim, limanowskim, myślenickim, nowosądeckim, nowotarskim, wadowickim i żywieckim. Przeprowadzono ogółem 25 kursów letniskowych z ilością 469 uczestniczek. Celem kursów było przygotowanie kobiet wiejskich do prowadzenia domu i gospodarstwa, zgodnie z potrzebami letniskowymi, by wsie o charakterze klimatycznym i turystycznym stały się letniskami, jak najszerszych warstw ludności. Na wszystkich kursach, prócz zajęć praktycznych z zakresu gospodarstwa domowego, wygłoszono pogadanki z zakresu uprawy warzyw, lnu, żywienia bydła, chowu drobiu, mleczarstwa, weterynarii i higieny.

Poza tym Krakowska Izba Rolnicza przeprowadziła w ostatnich miesiącach cały szereg kursów instrukcyjnych w zakresie podniesienia jakości wyrobów przemysłu ludowego, a w szczególności w działach trykotarstwa, kroju i szycia, garbarstwa, zabawkarstwa i tkactwa.

= **Pozwolenia na przywóz towarów zakazanych.** Izba Przemysłowo - Handlowa komunikuje, że podania o pozwolenia przywozu towarów zakazanych z kontyngentów dwumiesięcznych na maj — czerwiec b. r. należy wnosić w nieprzekraczalnym terminie do 20 kwietnia b. r.

## Giełda

### WALUTY

Belgi belgijskie 89.53 — 89.10, dolary amerykańskie 5.28 i pół — 5.26, dolary kanadyjskie 5.28 i pół — 5.26, floreny holenderskie 290.67 — 288.95, franki francuskie 23.70 — 23.56, franki szwajcarskie 121.20 — 120.40 funty angielskie 26.17 — 26.01, guldeny gdańskie 100.20 — 99.80, korony czeskie — 16.90 — 16.20, korony duńskie 115.74 — 11.90, korony norweskie 131.43 — 130.45, — korony szwedzkie 134.88 — 133.90, liry włoskie 24.00 — 23.20, marki fińskie 11.57 — 11.20, marki niemieckie 123.00 — 121.00, szylingi austriackie 98.00 — 97.00, marki niemieckie srebrne 128.00 — 120.00, Tel. Aviv 26.17 — 26.01.

### PAPIERY PROCENTOWE

3 proc. poż. inwestycyjna pierwsza emisja — nienotowane, 3 proc. poż. inwestycyjna druga emisja 64.50 — serie 83.50, 5 proc. poż. konwersyjna 59.00 — 59.25, 6 proc. poż. dolarowa, kupon 11.09, 4 proc. poż. premiowa dolarowa 38.00 — 36.25 — 36.50, 7 proc. poż. stabilizacyjna 368.00 — kupon 10.80, 4 proc. poż. konsolidacyjna 53.75 — 53.00 — 53.13 — 53.00 — 52.13 — 52.63 — trzy ostatnie setki — 52.75 — 52.13 — 52.50 trzy ostatnie drobne

### AKCJE

Bank Polski 100.50, Cukier 29.75, Lilpop 13.25, Starachowice 31.75 — 31.25.

Tendencja słabsza.

### DEWIZY

Lwów, dnia 7 maja

Belgia 89.35 — 89.53 — 89.17, Berlin — 212.78 — 211.94, Gdańsk 100.00 — 100.20 — 99.80, Amsterdam 289.95 — 290.67 — 289.23, Kopenhaga 116.74 — 116.16, Londyn 26.10 — 26.17 — 26.03, N. Jork czeki 5.28 — 5.29 i jedna czwarta — 5.26 i trzy czwarte, N. Jork kabel 5.28 i jedna czwarta — 5.29 i pół — 5.27, Oslo 131.43 — 130.77, Paryż 23.64 — 23.70 — 23.58, Praga 18.38 — 18.43 — 18.33, Sztokholm 134.55 — 134.88 — 134.22, Zurych 120.90 — 121.20 — 120.60, Wiedeń — 99.20 — 98.80, Mediolan 27.85 — 27.95 — 27.75, Helsinki 11.57 — 11.51, Montreal 5.29 i pół — 5.27, Tel Aviv 26.17 — 26.03.

Tendencja przeważnie mocniejsza.

### GIEŁDA ZBOŻOWA

Lwów, dnia 7 maja

Na Giełdzie obroty w pszenicy, życie, mące i otrębach.

Zwiększony popyt na zboże chlebowe i jęczmień, przy niedostatecznej podaży i cenach lekko silniejszych.

Tendencja lekko zwyżkowa, usposobienie spokojne.

Ceny loco wagon Lwów:

Pszenica jednolita czerwona 29.25 — 29.50, pszenica zbiorowa czerwona 28.25 — 28.50, pszenica jednolita biała 29.00 — 29.25, pszenica zbiorowa biała 28.25 — 28.50, żyto standart I. 24.00 — 24.25, żyto standart II. 23.75 — 24.00, jęczmień jednolity 22.75 — 23.00, jęczmień przemiałowy 21.25 — 21.50, jęczmień pastewny 20.25 — 20.50.

Inne kursy niezmienione.

## Wzrost indeksu cen hurtowych w Czechosłowacji

Indeks cen hurtowych w Czechosłowacji wzrósł w maju b. r. w dalszym ciągu i wynosił 793,1 punktów w porównaniu z 788,2 w lutym i 769,2 w styczniu.



### OSTATNI ZESZYT TYG. „POLSKA GOSPODARCZA“

Ostatni zeszyt tygodnika „Polska Gospodarcza“ (Nr. 18 z dnia 1 maja b. r.) poświęca artykuł wstępny omówieniu tła i horoskopów misji premiera van Zeelanda. W dalszych artykułach i notatkach tygodnik porusza następujące zagadnienia: plan robót drogowych, rozwiązanie dalszych karteli w przemyśle przetwórczym, ulgi dla dłużników w Państwowym Banku Rolnym, zmiany w produkcji rolniczej w Polsce i na świecie, stosunki handlowe polsko - węgierskie, zniżki celne i zwolnienie od cła, zjazd miast polskich, kampania cukrownicza 1936-37 na tle londyńskiej konferencji i t. d. Zeszyt uzupełniają periodyczne sprawozdania z poszczególnych dziedzin życia gospodarczego oraz kronika bieżąca — krajowa i zagraniczna.

# Czas z tym skończyć!

## O lepsze warunki pracy instruktorów szybowcowych

Rozbudowę szybownictwa, która w ciągu ostatnich lat poczyniła znaczne postępy tak w zakresie wyników, jak liczby wyszkolonych pilotów, jak wreszcie metod szkolenia, w dużej mierze mamy do zawdzięczenia wytrwałej pracy instruktorów. Instruktorzy, to niejako sztab naszych kadr szybowcowych, to pionierzy i zarazem rekordziści, którzy dźwignęli poziom polskich wyczynów, — to jednym słowem nasz najcenniejszy materiał i kapitał na przyszłość. Warto więc skonstatować, czy gospodarka tym materiałem jest racjonalna i czy odpowiada normom powszechnie przyjętym w danej gałęzi pracy.

Pracę instruktora szybowcowego charakteryzuje szereg momentów jej tylko właściwych. Dużą rolę ma tu odpowiedzialność za start; instruktor szybowcowy, w przeciwieństwie do motorowego, nie startuje razem z uczniem na maszynie dwusterowej, gdzie jest możność poprawienia błędów ucznia, grożących katastrofą, — lecz musi pozostać na starcie, wypuściwszy ucznia samego. Wprawdzie szkolenie szybowcowe jest w zasadzie dość bezpieczne, ale brak możności osobistej ingerencji i wyprowadzenia ucznia z sytuacji częstokroć groźnej, zżera nerwy instruktora. Do obowiązków instruktorskich należy również oblatywanie maszyn, celem sprawdzenia ich sprawności po montażu, naprawie czy gruntowniejszym remoncie. To wszystko bez odpoczynku niedzielnego, który wszakże przysługuje każdemu pracownikowi zarówno umysłowemu jak fizycznemu, to wszystko w prymitywnych warunkach mieszkaniowych i aprowizacyjnych, jakimi odznacza się większość naszych szkół i ośrodków. Dodajmy jeszcze, że obecnie większość ośrodków szybowcowych jest czynna przez cały rok, obniżając intensywność pracy jedynie w okresie zimowym, to znaczy, że przeważnie instruktor szybowcowy pracuje przez cały rok, a w sezonie po 16 godzin na dobę. Pracuje umysłowo i fizycznie, po pracy w chłodzie, na deszczu lub upale, przeważnie nie ma własnego kąta do odpoczynku, a poza tym, z braku personelu — oszczędności budżetowe! — stale bywa obciążany zajęciami, nie mającymi nic wspólnego z jego zasadniczą pracą instruktorską.

Jak widzimy, już same właściwości pracy instruktora szybowcowego przyczyniają się do szybkiego wyczerpania nerwowego i wywołania objawów przepracowania. Z kolei zastanówmy się, jak wygląda u nas uregulowanie warunków tej pracy i zabezpieczenie pracownika. Otóż kwestią palącą jest ustalenie takich poborów, któreby zapewniały pewien ekwiwalent wyczerpującej pracy, a zarazem odpowiadały stopniowi kwalifikacji. Należy bowiem stwierdzić, że obecnie pobory instruktorów szybowcowych są zbyt niskie, że nie pobierają oni osobnych dodatków za oblatywanie maszyn, chociaż oblatywanie pociąga za sobą zwiększone ryzyko, — i że niejednokrotnie w ustalaniu poborów nie uwzględnia się fachowych, często długoletnich kwalifikacji, traktując zasłużonego asa narówni z młodzikiem, zaledwie wchodzącym w pracę.

Drugą bolączką jest niewłaściwe uregulowanie sprawy zabezpieczenia emerytalnego instruktorów szybowcowych. Instruktorzy korzystają wprawdzie z ubezpieczenia emerytalnego w Ubezpieczalniach Społecznych, lecz ubezpieczenie to, przewidziane dla pracowników umysłowych, zapewnia emeryturę po okresie lat pracy dostosowanym do warunków pracy pracownika umysłowego, który nawet w najgorszym wypadku nie pracuje w warunkach tak wyczerpujących, jak instruktor szybownictwa. Należy uważać za pewnik, że instruktor pracujący w warunkach takich, jak obecnie, już przed wysłużeniem ustawowej liczby lat potrzebnej do wysługi emerytalnej Z. U. S. będzie niezdolny do pracy; należy się obawiać, że nie tylko do pracy tak wyczerpującej, jak jego własny zawód, lecz także do wszelkiej innej intensywnej działalności, jak również do dokształcenia któregoby wymagało przygotowanie do objęcia innej placówki.

Pozostaje wreszcie sprawa urlopów. Instruktor szybowcowy więcej od jakiegokolwiek pracownika potrzebuje częstych okresów wypoczynku, choćby ze względu na pełnowartość jego pracy i bezpieczeństwo szkolenia. W Niemczech uregulowano sprawę w ten sposób, że instruktorowi po każdym miesiącu pracy przysługuje miesiąc płatnego urlopu wraz z wolnym biletem kolejowym na przejazd. U nas inaczej. W niektórych szkołach, czynnych przez cały rok, jest wprost niepodobieństwem otrzymać urlop w innym okresie niż w okresie remontu, zazwyczaj bardzo krótkim. W innych instruktor otrzymuje urlop podczas martwego sezonu zimowego, w którym kierownik szkoły lub zawodowy instruktor musi opracowywać nowe programy, budżety, ewidencje i t. p., a więc nie może wykorzystać urlopu na wypoczynek, ani na dokształcenie. Ten ostatni moment odgrywa również znaczną rolę, gdyż wielu z pośród instruktorów, to studenci wyższych uczelni. Jeżeli instruktor - student otrzymuje urlop podczas roku akademickiego po okresie wyczerpującej długomiesięcznej pracy bez odpoczynku, z konieczności zużyć okres urlopu na wypoczynek i stracić kilka miesięcy cennych dla studiów na Uniwersytecie czy Politechnice. Byłoby zatym palącą koniecznością rozwiązać sprawę urlopów naszych instruktorów szybownictwa na wzór Niemiec. Choćby nawet system miesiąca urlopu po miesiącu wytężonej i odpowiedzialnej pracy wydawał się temu i owemu zwolennikowi oszczędności nieco rozrzutnym, jak na nasze stosunki, — niepodobna zaprzeczyć, że Niemcy dysponując licznym i znakomicie wyszkolonym personelem instruktorskim, gospodarują tym cennym materiałem racjonalnie, oszczędnie i z myślą o uzyskaniu maksimum wydajności pracy w czasie teraźniejszym, a przede wszystkim — z myślą o przyszłości. Metody, godne naśladowania, zwłaszcza dla bezpośrednich sąsiadów naszego sąsiada zachodniego...

Kończąc nasze uwagi na temat aktualny u wrót nowego sezonu szybowcowego, stwierdzamy, że słuszne postulaty instruktorów, zmierzające do usprawnienia pracy i oszczędzania najlepszych sił fachowych, idą zarówno po linii interesów rozwoju sportu bezsilnikowego, jak stworzenia zdrowych rezerw dla wojskowego lotnictwa. Czas skończyć z metodami, które niszczą najcenniejszy materiał pilotów szybowcowych. Nie mamy go zbyt wiele!

H. W.

*Ze srebrnego ekranu*

# „Zielony Sygnał“

(„KOPERNIK“)

Nikiel i białe maski lekarzy na sali operacyjnej. Napięcie chwil, kiedy skalpel chirurga decyduje o życiu ludzkim. Pacjentka, matka uroczej dziewczyny, umiera, ponieważ operacja jest z winy drugiego lekarza opóźniona.

I młody człowiek, niewinny, musi ponieść konsekwencje. Idzie w pustkę gór Montany, ażeby w zakładzie bakteriologicznym dokonać na sobie niebezpiecznego eksperymentu zaszczepienia plamistej febry. Wychodzi cało z choroby i łączy się z ukochaną.

Film jak wycięty z książki Paul Kruifa o bezimiennych bohaterach, niosących życie dla dobra ludzkości.

„Zielony sygnał“ — to znak Opatrzności dla zbłąkanych dusz na drogę życia.

Errol Flynn i Anita Luise to sylwetki, które nam pozostaną w pamięci. Bohater romantycznych przygód Errol Flynn potrafi dać bardzo głęboką psychologiczną kreację.

„Zielony sygnał“ reżyserii Franka Borzagi jest bezsprzecznie jednym z najlepszych filmów sezonu.

Program uzupełnia reportaż z Muzeum Etnograficznego w Warszawie, bardzo interesujący nawet dla laików.

(w)

## *ZE SPORTU*

### POZNAŃSKIE PANIE PRZEGRYWAJĄ W ŁODZI

Łódź. Mecz lekkoatletyczny pań pomiędzy reprezentacją Łodzi a AZS. Poznań, zakończył się zwycięstwem Łodzi w stosunku 73:54.

### KATASTROFALNA KLĘSKA EKSLIGOWEJ LEGII

Warszawa, (PAT.) W meczu piłkarskim o mistrzostwo klasy „A“ okręgu warszawskiego, eksligowa Legia przegrała z Polonią 1:6, tracąc prawie zupełnie szanse na powrót do Ligi.

### REPREZENTACJA CZECHOSŁOWACJI NA MECZ Z POLSKĄ

Czeska federacja tenisowa ustaliła następujący skład reprezentacji Czechosłowacji, która walczyć będzie z Polską w dniach 14 do 16 maja w Warszawie: Roderich Menzel, Hecht, J. Siba i J. Caska.

Polska, jak wiadomo, wystawia w singlach Tarłowskiego i Hebdę, a w grze podwójnej — Tłoczyńskiego i Hebdę.

## *Wśród wydawnictw*

„ZBLISKA I ZDALEKA“. Z okazji przyjazdu wycieczki Bułgarskiej do Polski, ukazał się numer polsko - bułgarski „Zbliska i Zdaleka“, miesięcznika, poświęconego geografii, krajoznawstwu, podróżnictwu, Nr. 3—4 za rok bieżący. Zawiera artykuły o Bułgarii w języku polskim, Dr. Polaczkówna M.: Krajobrazy Bułgarii. Wołoszyńska St.: Dostęp Bułgarii do morza, Siemaszkiewicz El.: Z Karlova na przełęcz Szipkę; oraz o Polsce w języku bułgarskim: Dr. Jarosiewicz M.: Lwów i jego rola w historycznym przekroju. Dr. Malicki A.: Lisków — wzorowa wieś polska. Treszka J.: Parki narodowe i rezerwaty w Polsce. — Numer 40-stronicowy — cena 35 groszy.

Do nabycia w księgarni „Leopolis“, ulica Chorążczyzny 7, oraz w księgarni „Książka“ Mazzucato, ul. Czarnieckiego 12, lub w Administracji: Lwów, Skrytka poczt. Nr. 273.

# Roztargniony Pickard

Profesor Pickard, słynny ze swych lotów do stratosfery, jest niezmiernie roztargniony. Pewnego razu odwiedził on swego przyjaciela, który miał willę podmiejską. Przybył w stanie silnego zaziębienia, kaszlał i kichając bezustannie wyjaśniał, że nabawił się kataru w czasie podróży.

— Okno w przedziale, gdzie siedziałem, było rozbite — opowiadał Pickard — i wiatr dmuchał mi prosto w twarz.

— Czemu nie zmieniłeś miejsca z kimś, kto był bardziej wytrzymały na przeciągi? — troszczył się przyjaciel.

— Niestety to było niemożliwe... — westchnął Pickard — gdyż jechałem sam w przedziale.

# Wystawa indywidualna obrazów

## Stanisława Kramarczyka w Zaw. Związku Plastyków lwowskich

Sytuacja twórcza artystów dzisiejszych, sploszonych kryzysem sztuki w Paryżu, jest interesująca. Należy bowiem wyciągnąć konsekwencje z dorobku ostatniego trzydziestolecia — i zastosować zdobycze kubizmu do nowej, jeszcze nieustalonej, a może nawet jeszcze „nieodnalezionej“ formy.

Nowy impresjonizm jest tylko przeczekaniem sytuacji, podczas której należy, znowu stopić w tyglu doświadczalnym to wszystko, co zdołał zdobyć kubizm w zakresie zniekształcenia formy dla ekspresji, co uwiecznił impresjonizm w kolorze i fakturze, co wysunął na pierwszy plan konstruktywizmu, w budowaniu z elementów abstrakcyjnych jednolitej i rytmicznej kompozycji, — i wreszcie to, co głosił niemiecki ekspresjonizm przez swą dynamikę rysunku kolorem, a więc przez swe powinowactwo z grafiką. — Oczywiście, nie jest to tak łatwe, połączyć te wszystkie wspaniałe dorobki, w jedną wypadkową. I jeszcze w tym wszystkim — pozostać sobą!

Stanisław Kramarczyk, jak wrażliwy artysta, tkwi w samym środku tego formalno - malarskiego kryzysu, wraz z całym jego niezdecydowaniem i niepokojem poszukiwań.

Wyszedłszy z formalno - kolorystycznego monumentalizmu, względnie kubizowanego klasycyzmu, bardzo swoistego w swej „inności“ — i niemal wyłącznie indywidualnego, („Spazm“, „Finał“, „Oczekiwanie“), przeobraża się artysta zwolna w postimpresjonistę. Ale czyni to pod naciskiem tendencyj paryskich nie przekonania; to widać. Gatunek tej twórczości nie jest impresjonistyczny. — Wprawdzie warsztat malarski St. Kramarczyka jest zróżnicowany i bogaty w sensie kilku technik między którymi metoda krótkich dotknięć pędzla, zbliża się do pointelizmu P. Seurat'a i Claude Moneta, a blady koloryt obrazów przypomina Bonnarda, — lecz bezpośrednia intencja artysty jest odmienna, niż u impresjonistów. Mianowicie, gdy impresjonista przeprowadza analizę zjawisk atmosferycznych w plenerze i ażeby je wiernie interpretować, „wychwytuje najdrobniejsze drgnienia światła i koloru“ w przyrodzie, — Kramarczyk maluje swe blade gamy n. p. w połączeniu z architekturą, względnie dekoracją wnętrza.

I to jest zasadnicza postawa tego artysty. Nawet wtedy, gdy sprzeniewierza się formalnemu traktowaniu obrazu i maluje przedmiot nie linearnym konturem, lecz wydobywa jego formę zapomocą wibracji i kontrastu czystych kolorów, czyli tak zwanej maniery impresyjnej. Tak malowane są obrazy: „akt różowy“, „akt zielony“ i prześliczny w swym kompromisie klasyczno - impresjonistycznym „akt żółto - różowy“. Obrazy te, mimo — zdawałoby się, — typową „stalugowość“, są dekoracyjne, i zgadzam się z ich autorem, że mogłyby bez zmiany wejść w skład n. p. rytmicznie rozbudowanego fresku ściennego.

Wprawdzie nie jesteśmy przyzwyczajeni na fresku oglądać form tak realistycznie plastycznych, a raczej formy prymitywizowane i systematyczne, albo zgoła stylizowane, — ale artysta przez silną redukcję natężenie koloru, tak tę plastykę przedmiotów zobojętnił, a przez brak konturu pogodził z tłem, że otrzymuje całkiem nową koncepcję dekoracyjną, — Bóg wie — jakie jeszcze posiadającą możliwości na przyszłość.

Z czystych impresyj, — nie „reali-

# Akcja porządkowa Urzędu Nadzoru Budowlanego w pięcioleciu: 1932 do 1936

W związku z poruczonym zakresem działania sprawował Urząd Nadzoru Budowlanego w podanym powyżej okresie sprawozdawczym nadzór nad budownictwem tak prywatnym, jak i miejskim na terenie miasta Lwowa. Nadzór ten dotyczył tak budynków nowowznoszonych, jak i powiększenia istniejących budynków, a także ulegalizowania stanu prawnego budynków istniejących, niegdyś samowolnie wybudowanych, w szczególności na terenie gmin przyłączonych.

Zaniedbany przez szereg lat stan już istniejących budynków powodował konieczność wkraczania Zarządu Miejskiego jako władzy budowlanej i wydawania szeregu zarządzeń, zmierzających do wykonania robót, łączących się z bezpieczeństwem publicznym i sanitarnym oraz z względem estetycznym miasta, tak w związku z odnawianiem wielu realności i przeprowadzeniem robót kanalizacyjnych, jak i należytym ujęciem reklam handlowych.

Poza wykonywaniem nadzoru nad budownictwem i stanem budynków na terenie miasta Lwowa, U. N. B. przeprowadzał w okresie sprawozdawczym specjalnie planową akcję, zmierzającą do uporządkowania zewnętrznego wyglądu placów i ulic staromiejskich, w szczególności odsłaniania dawnej architektury Lwowa.

Dla podjęcia tego zadania konieczne było przeprowadzenie reorganizacji dawnej inspekcji budowlanej. Reorganizacja tego działu służby przeprowadzona została w latach 1932 do 1934. Stworzono Urząd Nadzoru Budowlanego, pracujący według zatwierdzonej organizacji i regulaminów. Reorganizacja ta wzmogła przede wszystkim egzekutywę Zarządu Miejskiego, jako władzy budowlanej i dała możność należytego wykonywania nadzoru budowlanego oraz właściwego podjęcia akcji porządkowej.

W okresie sprawozdawczym a mianowicie w drugiej połowie 1933 r. przystąpił U. N. B. do akcji odnawiania fasad, zaniedbanych od szeregu lat i oszpecających w wysokim stopniu wygląd całego miasta, nie wyłączając śródmieścia, głównych placów oraz ulic. Na skutek tej akcji odnowiono jeszcze w r. 1933 — 85 fasad, w r. 1934 — 188, w r. 1935 — 662 fasad, w r. 1936 — 331 fasad.

Na specjalne wyróżnienie zasługuje akcja U. N. B., zmierzająca do odsłonięcia zabytkowych budowli miasta. W szczególności Rynek lwowski stanął dzięki tej akcji w rzędzie najpiękniejszych rynków polskich, odsłaniając piękne fasady i rzeźby z czasów renesansu, baroku, rokoka, jak niemniej odsłonięte zostały niezwykle wartościowe szczegóły gotyckie starego Lwowa. Ponadto uporządkowano w dużej części ul. Halicką, Krakowską, Rutowskiego, Ruską i Blacharską przez usunięcie starych zewnętrznych portali i odnowienie fasad, w znacznej mierze również zabytkowych. Odnośnie budynków przy tych ulicach położonych, a dotychczas jeszcze nieuporządkowanych, zostały wydane zarządzenia, po których uprawomocnieniu akcja porządkowa tych ulic będzie nadal prowadzona.

Uporządkowano dalej w znacznej mierze pl. Kapitulny, w szczególności odrestaurowano narożny t. zw. „Dom Szolcowski“. Szereg domów staromieszczańskich przy ul. Krakowskiej (w szczególności dom nr. 24), Ormiańskiej i innych, po zdjęciu nieestetycznych i zniszczonych drewnianych obudowań zewnętrznych, okazało nam cenne klejnoty dawnej architektury Lwowa.

Poza starym miastem najbardziej widoczne jest uporządkowanie wyglądu zewnętrznego budynków w następujących ulicach i placach: Akademicka, Legionów, Kopernika, Sykstuska, Gródecka, Sienkiewicza, Romanowicza, Batorego, pl. Mariacki, Pierackiego, Janowska, Król Jadwigi, Kazimierza Wielkiego, Bema, Niemcewicza, Bartosza Głowackiego, Kasztelańska, Pełtewna, Listopada, Leona Sapiehy, Potockiego, Kętrzyńskiego, Lwowskich Dzieci, Na Bajki, Zygmuntowska, Na bielaka, Mickiewicza, Kraszewskiego, Grochowska, Zawórzańska, Marszałkowska, Murarska, Łyczakowska, Zulińskiego, Reja Hoffmana, Clowa, Franciszkańska, Grottgera, Kurkowa, Słodowa, Piekarska, Kochanowskiego, Objazdowa, Balonowa, Tkacka, Panieńka, Zborowskich, Kampiana, Pola, Senatorska, Mikołaja, Jakóba Strzemię, św. Marka, Puławskiego, Obozowa, pl. św. Zofii, Ponińskiego, Jabłonowskich, Jacka, Tarnowskiego i Poniatowskiego.

Z ulic i placów usunął U. N. B. w okresie sprawozdawczym cały szereg nieestetycznych kiosków oraz szpecących szyldów i wywieszek, a wykonując nadzór policyjno budowlany, wyegzekwował zburzenie 94 budynków w okresie tych pięciu lat, zagrażających bezpieczeństwu publicznemu i osobistemu oraz usunął cały szereg ruin, pozostałych z czasów wojny i walk o Lwów.

W szczególności przez zburzenie starej szkoły im. Reja rozszerzono część ul. Pełtewnej i uzyskano przedłużenie ul. Legionów, przez zburzenie budynku w ul. Łozińskiego, występującego w głąb jezdni tej ulicy, wyrównano jej linię i usunięto niebezpieczeństwo dla komunikacji, — przez zburzenie budynku przy ul. Smoczej oraz usunięcie ruin, pozostałych po spalonych budynkach w rejonie pl. Krakowskiego, zapoczątkowano rozszerzenie ul. Smoczej. Przez rozbiórkę t. zw. „Feuer pikiety“ i budynku gospodarczego Konwentu OO. Bernardynów, rozszerzono ul. Czarnieckiego i odsłonięto zabytkowe mury obronne. Wreszcie przez zburzenie wielkiego budynku gospodarczego przy ul. Oficerskiej umożliwiono jej regulację.

Wskutek tej działalności usunięto nie tylko niebezpieczeństwo publiczne, ale w wielu wypadkach umożliwiono regulację ulic.

Należy wkońcu dodać, że egzekutywa U. N. B. przyczyniła się w ogromnej mierze do załagodzenia bezrobocia na terenie miasta. Ze szczegółowej statystyki, przeprowadzonej w r. 1936 wynika, że np. ilość robotników, zatrudnionych w r. 1935 przy robotach, wykonywanych z nakazów U. N. B., dorównuje ilości robotników, zatrudnionych na terenie miasta dzięki dotacjom z Państwowego Funduszu Budowlanego.

---

# Nowoczesność i tradycja

Wówczas nawet w pewnych dzielnicach Londynu ruch zamrze choćby na chwilę, **nawet i we dnie.** Potem zaś w nocy z większą jeszcze mocą roziskrzą się światła conocnych reklam, napisów i neonów. Poprzez **Frafalgar Square i Piccadilly Circus**, poprzez ulice i place Londynu — do codziennej mowy wielkiego miasta jakim jest Londyn, dołączą się jeszcze trzy słowa, mające w ustach Anglika wyraz spokojny, tradycyjny, prosty: **God save the King!**

Na ulice miasta wyjdą peruki parów i dostojników, uświęcony ceremoniał i kult dla wszystkiego, co było, wogóle całe zamiłowanie w tradycji tak charakterystyczne u flegmatycznego Anglika, a posunięte nieraz aż do niezrozumiałej dla nas bezmyślności. Choćby owe peruki, cylinderki studenckie, starodawne halabardy...

Kiedy więc rozkołyszą się dzwony koronacyjne i olbrzymi pochód będzie odbywał drogę **z Buckingham Palace do Opactwa** i z powrotem do tego pałacu, wówczas ulica londyńska zmieni się na parę godzin. Ale w **starodawnym Tower**, strażnicy zamku obejdą jak zawsze spokojnie i równie swoje posterunki, w swych historycznych skórzanych z XV. wieku... Kolosalne zaś postaci **królewskich gwardzistów** w olbrzymich swych czarnych czapach futrzanych będą nieustannie na swych liniach wykonywały jak zawsze przepisaną ilość kroków i wyrzutów nóg.

Następnie przystaną, przez kolejne uniesienie stóp w górę — raz, dwa, raz, dwa, raz, dwa — dokonają zwrotu tułowia. Postoją, zapatrzą się w dal, by zacząć swój proceder na nowo... Ogromni, spokojni, zapatrzeni w przestrzeń, nie przypuszczający żadnej przeszkody; do króla, któremu służą, podobni.

Londyn zaś, zmieniwszy na chwilę swoje oblicze, wróci do swego rytmu: **będzie znów kipiał życiem.** Tym na codzień, gwarnym i nowoczesnym.

---

## Buda czy Budapeszt?

Prasa węgierska podjęła obecnie dyskusję na temat nazwy stolicy Węgier — Budapesztu. Jedno z czołowych pism „Poester Lloyd“, omawiając historyczne koleje miasta, przypomina, że już w XIII wieku na prawym brzegu Dunaju w okresie panowania Beli IV. wzniosło się miasto Buda. Pest położony na przeciwległym brzegu był wpierw maleńką miejscowością, bez jakiegokolwiek wpływu na rozwój Budy. Dopiero w drugiej połowie XIX. wieku, kiedy żelazne przęsła mostów złączyły oba brzegi, nazwano stolicę naddunajską Budapesztem — całkowicie niesłusznie — pisze dziennik.

W odpowiedzi na te wywody zabrało głos wielu uczonych i socjologów, których zdania są podzielone. Żywy spór na temat przemianowania uroczej stolicy węgierskiej będzie prawdopodobnie tylko papierowy, gdyż władze miejskie, którym pozostaje jako najbardziej zainteresowanym właściwa decyzja, nie zamierzają obecnie poddawać się jakimkolwiek sugestiom.

---

## Mąka z jabłek

We Włoszech wynaleziono sposób produkowania mąki z jabłek, którą można przechowywać przez dłuższy czas. Wymyte i obrane ze skórki jabłka suszy się najpierw w temperaturze 30—50 stopni, następnie miele się je, a wreszcie ozonifikuje dla bielenia sterylizacji. W ten sposób otrzymuje się ciemno - żółty proszek o typowym zapachu i smaku jabłek, który można przechowywać przez długi czas w dobrym stanie. W proszku tym zawarte są wszystkie części składowe świeżego jabłka w stanie zupełnie nierozłożonym.

---

## Trzeci mąż jedenastej żony

W stanie Illinois w Ameryce Północnej bezrobotny Sylwester Plumlee, staruszek 64-letni, ożenił się z 69-letnią Leną Wayman. Oryginalne, że oboje poznali się przez ogłoszenie w dziale matrymonialnym jednego z pism i zobaczyli się poraz pierwszy dopiero u pastora, który udzielił im ślubu. „Sądzę — powiedział Plumlee po ślubie — że jest to mój ostatni związek małżeński. Lena jest moją jedenastą żoną“. Dla Leny Wayman obecny mąż jest trzecim z rzędu.

---

zmów“, które są w działalności St. Kramarczyka najsłabsze, bo malowane bez pasji, — najpiękniej wyróżniają się impresyjne pejzaże: „Sobór o zachodzie“. „Drzewa“, bardzo proste, szczere i świeże, „Wierzby nad drogą“, „Staw“, „Zamek w Ostrogu“, i doskonały „portret p. D. T..“

Inne potrety, jak „niebieski“, „żółty“ i może jeszcze jeden są nie dość przemyślane po malarsku i niestarannie nasygnowane, szczególnie w partii rąk, którym brak proporcji w stosunku do torsu.

O ileż artystyczniejsze, jak gdyby z innego, wyższego świata ducha, jak gdyby z gorętszej poczęte twórczości, są kompozycje wczesne (formalne) tego artysty. Każda w innym tonie, dopełniają się niezwykłymi zestawieniami kolorów i schematyczną prostotą deformacji, działającą ekspresyjnie. Artysta tworzy tu kształt kolorem, nie obawia się konturu; wiąże przedmiot z tłem po malarsku, i mimo dyscypliny, jest zmysłowy; przeżywa duchowo każdą taką swą pracę.

Wszelako, kto tam wie, jak to jest. Może i nie przeżywa! Twórcza zmysłowość, występująca u dzieci i pierwotnych (np. średniowiecznych) artystów, nie skrępowana odpowiedzialnością, nie analizująca na temat, czy sztuka, którą tworzy, jest formą, czy treścia, czy zarazem jednym i drugim, ale tworząca pod wpływem czystych zmysłów i „duchowego pędu do ekspansji“, — przeobraziła się zwolna, w ciągu wiekowych doświadczeń, a zwłaszcza w okresie kubistycznym, — w myślową zmysłowość, zdyscyplinowana narzuconym programem współczesnej sztuki.

To też łatwiej by nam było „zimny kamień“ do życia nakłonić, niż wydobyć prawdę z zakonspirowanego malarza, czy rzeźbiarza nowej doby. Nie powie. Po pierwsze: wstydzi się, a po drugie, sam nie wie, co czuje, a gdyby nawet wiedział, byłoby to bezwstydem przyznać się do odruchów indywidualnych tam, gdzie nobliwiej jest naśladować — i odczuwać gremialnie, rytmicznie, globalnie, słowem: społecznie, ale tylko w sensie społeczności paryskiej, — no, powiedzmy, artystycznego jej odcinka.

Gdy zapytamy współczesnego, pokubistycznego artysty o tło duchowe jego działalności i o jego zmysły w sztuce, — milczy zakłopotany — i nie umie dać odpowiedzi. (Oczywiście, przykład ten jest teoretyczny, bo artysta ma prawo milczyć wobec wszystkich pytań postronnych nagabywaczy).

Ale idźmy dalej: milczy nawet wtedy, gdy wie, że tworząc, miewa t. zw. „przeżycia artystyczne“, owe duchowe transy intesywnego zachwytu i poczucia indywidualnej siły, właściwe odkrywcom nowych prawd, — i zresztą znane nam wszystkim w chwilach zbliżeń sie do prawdziwej sztuki.

Miewa, — ale mieć nie powinien, bo myślowo i programowo nie istnieje taki termin w teorii nowoczesnego warsztatu plastycznego. Należy go zastąpić pełną świadomością podstaw i zasad tworzenia, oraz ścisłych metod kształtowania. Należy to potępić, a tamto zaprotegować. Do tego nawiązać, a z tamtym zerwać. Wyczuć, kiedy zmienia się wiatr na zachodzie. Dostosować swą namiętność i zmysłowość indywidualną do aktualnych haseł. Oto obowiązek artysty, bez przymusu przeżycia artystycznego, względnie przymus przeżycia artystycznego według recepty i „rozkazu z góry“.

To też każdą zmianę w nowoczesnej sztuce przyjmijmy rozsądnie, bez złudzeń, jako malowaną doktrynę, — i bądźmy pewni, że tak jest właśnie dobrze i takie jest prawo rozwoju i postępu w sztuce dnia dzisiejszego.

JANINA KILIAN STANISŁAWSKA

# Raid motocyklowy „Szlakiem Marszałka" przejechał wczoraj przez Lwów

Wczoraj w godzinach porannych przejechali przez Lwów, który był punktem kontrolnym na trasie Żurawica—Brześć n. B. uczestnicy raidu motocyklowego „szlakiem Marszałka".

Już we wczesnych godzinach rannych władze wojskowe zorganizowały zabezpieczenie przejazdu przez miasto i punkt kontrolny na placu Mariackim, gdzie przybycia zawodników oczekiwali przedstawiciele broni pancernej, Małopolsk. Klubu Automobilowego i Klubu Motorowego Zw. Strzeleckiego. Funkcje kierownicze na punkcie kontrolnym sprawowali mjr. Łucki i mjr. Sokołowski. Na krótko przed zjawieniem się pierwszych zawodników, przyjechał na punkt kontrolny d-ca O. K. gen. Karaszewicz-Tokarzewski, któremu złożył raport płk. dypl. Wilczewski.

Obszerny plac zapełniły masy publiczności, oczekujące z kwiatami i paczkami żywności zawodników.

W czasie od godz. 8.20 do godz. 11.20 przejechało przez punkt kontrolny 85 zawodników, udając się w dalszą drogę przez Złoczów i Brody do Brześcia n. Bugiem. Ponieważ z Żurawicy wystartowało 87 zawodników, przeto na trasie pozostało jeszcze dwóch. Wszyscy zawodnicy byli bardzo serdecznie witani przez publiczność lwowską.

Szczególnie owacyjnie powitano pp. Kozakowskiego i Chrostowskiego z Warszawy, którzy na malutkich maszynkach o pojemności 100 ctm. sześc., po prostu więc na zmotoryzowanych rowerach, odbywają śmiało ten ciężki raid dookoła Polski.

Pierwszy etap motocyklowego raidu „szlakiem Marszałka" na trasie Warszawa—Żurawica pod Przemyślem, zakończony został późną nocą. Na starcie do następnego etapu liczba zawodników zmalała o 22 maszyn.

Trudna trasa najdłuższego etapu przetrzebiła mocno szeregi zawodników. Na pierwszym odcinku trasy, Warszawa—Kraków, gdzie zawodnicy jechali patrolami po trzech, nie było poważniejszych, poza gumami, defektów maszyn. Zawodnicy wszyscy w komplecie dotarli do Krakowa. Dopiero po przejechaniu Wieliczki zawodnicy dostali się w ciężki teren górzysty urozmaicony ciągłymi serpentynami i tu zaczęły się ich niepowodzenia. Na 30 kilometrze od Krakowa zawodnikowi Bykowi ze Strzelca (Warszawa) pękła rama w przyczepce.

Dalej pod Limanową we wsi Raciborczany na 45 klm. od Krakowa por. Włodkowski z Bydgoszczy przy braniu wirażu tak silnie ściął jadącym za nim starszemu majstrowi Zieleńskiemu z Grodna z pasażerem sierż. Sadowskim, iż ci wpadli na barierę, wyłamali ją i wpadając do głębokiego rowu doznali silnych potłuczeń. Ten sam por. Włodkowski kilkanaście kilometrów dalej na zakręcie zjazdu do N. Sącza wpadł do rowu, łamiąc sobie obojczyk i poważnie uszkadzając ucho. Pasażer kapral Młoteczek wyszedł z wypadku bez szwanku. Rannego przewieziono do szpitala w Krakowie. Kapral Bieniasz stoczył się na tym samym wirażu również do rowu doznając jedynie lekkich obrażeń i uszkodzeń motoru. Ponieważ uszkodzenia motoru dało się naprawić, kapral Bieniasz kontynuuje bieg. Od przebicia gum i drobnych uszkodzeń motoru uchronili się tylko nieliczni.

Szczegółowe wyniki pierwszego etapu przedstawiają się jak następuje: na pierwszym miejscu znajduje się patrol Centr. Wyszkolenia Broni Pancernej z zawodnikami por. Kulikowskim, plutonowym Kawiakiem i plut. Szymańskim, na drugim miejscu patrol podoficerów Korpusu Zaopatrzenia Broni Pancernej, na trzecim Baon Broni Pancernej Lwów. Z dotychczasowych trudnych do ustalenia obliczeń indywidualnych okazuje się, że na pierwszym miejscu znajduje się zawodnik Jakubowski, na drugim por. Nahorski, obaj z P. K. M. Warszawa, na trzecim Docha (Legia).

W Żurawicy na cześć zawodników odbyło się przyjęcie z udziałem władz wojskowych z d-cą O. K. X, gen. Wieczorkiewiczem i cywilnych z wicestarostą Starzeckim na czele.

## Warunki konkursu na wiersz o Lwowie

W sprawie konkursu, ogłoszonego za pośrednictwem Związku Zawodowego Literatów Polskich (Oddział we Lwowie, ul. Ossolińskich 11) przez Komitet Organizacyjny „Wiosny we Lwowe", Z. Z. L. P. podaje do wiadomości uczestników konkursu, że utwory nadsyłać należy na powyższy adres anonimowo, zaopatrując je w godło z dołączeniem w zamkniętej kopercie zaopatrzonej tymże godłem, imienia i nazwiska autora. — Utwór powinien być dotąd nie drukowany i nie przekraczać objętości 100 wierszy. Termin nadsyłania utworów upływa 25 maja b. r. Przesyłki z pieczątką pocztową tejże daty będą uwzględnione. Nagrody: 150 zł., 75 zł. i 50 zł. przypadną najlepszym z pośród nadesłanych utworów, które zarazem odpowiadać będą ogólnym objektywnym, krytyczno literackim sprawdzianom wartości.

# Wiadomości bieżące

**8 maja 1937**

**Sobota**

Stanisława

Jutro: Grzegorza

Wschód słońca 2·53
Zachód „ 19·12

GODZINY PRZYJĘĆ W REDAKCJI „DZIENNIKA POLSKIEGO". W redakcji „Dziennika Polskiego" przyjmuje się codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt rzym. kat. — WYŁĄCZNIE od godz. 12—13. W innych godzinach BEZWZGLĘDNIE żadnych spraw Redakcja nie załatwia.

———

— BIURO OBOZU ZJEDNOCZENIA NARODOWEGO WE LWOWIE. — Biuro Obozu Zjednoczenia Narodowego we Lwowie mieści się przy ulicy Bourlarda 5, II. piętro. Godziny przyjęć wyznaczone zostały między godziną 9 a 13 i od 17 do 20. Numery telefonów biura: 110-45 i 111-24.

———

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH

TEATR WIELKI:

Sobota, dnia 8 maja, godz. 20.00 wiecz. „Podwójna buchalteria" z Adolfem Dymszą.

Niedziela, dnia 9 maja, godz. 3.30 pop. ceny najniższe „Profesja pani Warren". — Godz. 20.00 wiecz. „Podwójna buchalteria". z Adolfem Dymszą.



POWSZECHNY TEATR ŻOŁNIERZA (dawn. Teatr Rozmaitości, ul. Rutowskiego)

Sobota — godzina 15.30 po południu — „O dwóch takich, co ukradli księżyc".

Sobota — godzina 20.00 wieczorem — „Wieczór tańca, pieśni i humoru".

Niedziela — godzina 19.30 wieczorem — „Matura".

Poniedziałek, wtorek i środa — teatr nieczynny.



KINOTEATRY:

APOLLO: „Parada miłości". W gł. roli Jonette Mac Donald i Maurice Chevalier.
ATLANTIC: „30 karatów szczęścia" z Dymszą.
CASINO: „Płomienne serca".
CHIMERA: „Moskwa — Szanghaj".
EUROPA: Sonia Henie — „Jedna na milion".
GLORIA: I. „Tajemnica czarnego pokoju", II. „Świat idzie naprzód".
GRAŻYNA: „Będzie lepiej" — Szczepko i Tońko — oraz dodatki.
KOPERNIK: „Zielony sygnał" z Errolem Flynnem.
MARYSIEŃKA: „Brutal".
METRO: „Sylwetka" oraz 3 akt. dodatek.
MUZA: „Romeo i Julia".
PALACE: „Jej wysokość tańczy walczyka".
PAN: „Król kobiet".
PAX: „Anthony Adverse" — w gł. roli Fredric March.
RAJ: „Rose Marie" — operetka z Mac Donald.
STYLOWY: „Sam Dosworth" oraz rewia.
ŚWIT: „Władca podwodnego świata" i kolorówka.
TON: „Sprzedawca traktorów".
UCIECHA: „Pod dwiema flagami" i rewia.

———

FOTOPLASTIKON, plac Mariacki l. 5. „KAIR". — Przepiękne miasto u wrót pustyni.

———

— WYSTĘPY ADOLFA DYMSZY W TEATRZE WIELKIM. Codziennie o g. 20 wiecz. w Teatrze Wielkim występy znakomitego artysty Adolfa Dymszy w świetnej komedii muzycznej p. t. „Podwójna buchalteria", w reżyserii J. Strachockiego. Dekoracje O. Rexa. Kierownictwo muzyczne J. Munda. Dalszą obsadę tworzą pp.: Bohdańska, Tomaszewska, Wilińska, Brochwicz, Berski, Leliwa, Szpiganowicz, Kalinowicz i inni.

— NIEDZIELNA POPOŁUDNIÓWKA W TEATRZE WIELKIM. W niedzielę dn. 9-go b. m. o godzinie 3.30, po raz drugi jako przedstawienie popołudniowe po cenach najniższych, odegrana zostanie w Teatrze Wielkim znakomita sztuka G. B. Shaw'a p. t. „Profesja Pani Warren" w obsadzie premierowej.

— WYSTĘP LUCIENNE BOYER W TEATRZE WIELKIM. — Wszechświatowej sławy artystka, pieśniarka, najpopularniejsza Paryżanka Lucienne Boyer, wystąpi tylko jeden raz w Teatrze Wielkim w poniedziałek, dnia 10-go maja br. W programie najcelniejsze piosenki i przeboje artystki, m. in. piosenka „Parlez moi d'amour". Lucienne Boyer wystąpi z udziałem własnej kapeli jazzowej. — Bilety już do nabycia w kasie Teatru Wielkiego oraz w magazynie nut Seyfartha, ul. Akademicka 6.

— PRZEDSTAWIENIE OPEROWE NA F. O. N. „Favorita" Donizetti'ego, nie grana we Lwowie od szeregu lat, pojawi się na scenie Teatru Wielkiego w dniu 14-go maja wieczorem w reżyserii słynnego śpiewaka Adama Didura, którego uczniowie z Lwowskiego Konserwatorium Muzycznego im. K. Szymanowskiego, wykonają poszczególne partie.

Współudział bierze Rybczyn Michał, uczeń prof. E. Tatarczuchowej, chóry i orkiestra L. K. M. Szymanowskiego pod kierunkiem kapelmistrza Józefa Lehrera.

— POCZĄTEK PRZEDSTAWIEŃ WIECZORNYCH W TEATRZE WIELKIM O GODZINIE 8-MEJ. Podaje się do wiadomości P. T. Publiczności, iż przedstawienia wieczorne w Teatrze Wielkim rozpoczynają się o godzinie 20 wieczorem.

— W DNIU 12 MAJA B. R., jako w drugą rocznicę śmierci Marszałka Piłsudskiego, Teatr Wielki będzie na znak żałoby zamknięty.

— Z POWSZECHNEGO TEATRU ŻOŁNIERZA. Dzisiejsza sobota, przynosi nam drugi — a zarazem ostatni — „Wieczór tańca, pieśni i humoru", urządzony przez Powszechny Teatr Żołnierza. O atrakcyjności świadczy wczorajszy „Wieczór".

Najbliższa niedziela, to ostatnia sposobność zobaczenia głośnej sztuki Fodora p. t. „Matura", którą Powszechny Teatr Żołnierza wystawia nieodwołalnie po raz ostatni.

W poniedziałek, wtorek i środę — Powszechny Teatr Żołnierza nieczynny — gdyż zespół wyjeżdża na występy gościnne do innych garnizonów okręgu lwowskiego.

———

— CYGANIE Z BUDAPESZTU GRAJĄ DLA POLSKICH SŁUCHACZY. Dnia 8 maja o godzinie 21.25 rozgłośnia Polskiego Radia transmituje z Budapesztu koncert orkiestry cygańskiej, złożonej z 200 osób. — Koncert ten nadaje radio w Budapeszcie z okazji 500-ej rocznicy osiedlenia się na Węgrzech Cyganów, których sława, jako muzyków datuje się już od wieku 19-tego.

— WESOŁA AUDYCJA DLA DZIECI. Dziś w sobotę, o godzinie 14.30 Rozgłośnia Lwowska nadaje dla dzieci z całej Polski wesołą audycję p. t. „Majowe precelki". — Będzie to rewia z udziałem Szczepka i Tońka. Lwowskie precelki majowe mają już ustaloną sławę. Niema dziecka we Lwowie, któreby nie spozierało łakomym wzrokiem na wyładowane tymi przysmakami koszyki preclarzy, wędrujących ze swym towarem po ulicach. Miłą znajomość z tymi precelkami zawrą w sobotę dzieci całej Polski podczas audycji radiowej.

— AUDYCJA DLA ROLNIKÓW. Dr. Piotr Kontny, wygłosi w sobotę o godzinie 18.35 audycję dla rolników i działaczy społecznych p. t. „Wskazówki w sprawie pożyczek na spłaty rodzinne".

— PIOSENKI I GITARA W KONCERCIE RADIOWYM. Chór revellersów „Wesoła Piątka" wystąpi dnia 8 maja o godzinie 19.30 przed mikrofonem lwowskim w ciekawej audycji „Piosenka i gitara". Wesołe piosenki o dowcipnych tekstach, przeplatane będą melodyjnymi utworami na gitarę hawajską w wykonaniu Ferdynanda Bocianowskiego.

— „WESOŁA SYRENA W PIEKLE". — Piekło również idzie naprzód z postępem czasu. Smoła, siarka, łamanie kołem — to przestarzałe anachronizmy, zdaniem Andrzeja Nowickiego, autora zabawnej „Syreny", którą Polskie Radio nada dnia 8 maja o godzinie 22.00. Obecne piekło wygląda jak sanatorium, gdzie męki potępionych i praca diabłów noszą charakter naukowy. „Psychologiczne podejście do grzesznika" — oto hasło dzisiejszego Hadesu.

———

— DYPLOM SZAMBELANA PAPIESKIEGO DLA WOJ. MALICKIEGO. W poniedziałek, dnia 10 maja odbędzie się w Tarnopolu uroczystość wręczenia p. Wojewodzie tarnopolskiemu Tomaszowi Malickiemu dyplomu szambelana papieskiego, nadanego niedawno przez papieża. Na uroczystość przyjeżdża do Tarnopola J. E. ks. Arcybiskup dr. Twardowski, który wręczy osobiście dyplom szambelana papieskiego p. Wojewodzie Malickiemu. Uroczystość odbędzie się o godzinie 12-tej w południe w sali sesyjnej Urzędu Wojewódzkiego.

———

— WIZYTACJE BISKUPÓW PRZEMYSKICH. J. E. ks. biskupi przemyscy obrz. łać. dr. Fr. Barda i dr. Wojciech Tomaka, przeprowadzają obecnie wizytacje powiatu przemyskiego. Na wstępie wizytacja odbyła się w miejscowości Bachórzec w powiecie przemyskim uroczystość powitania ks. biskupa ordynariusza dr. Bardy przez reprezentantów władz i społeczeństwa ze starostą p. Remiszewskim na czele. Na dzień 7 maja wyznaczona została przez ks. biskupa Bardę wizytacja miasteczka Pruchnik w powiecie jarosławskim.

———

— W ŚWIĘTO NARODOWE RUMUNII. W poniedziałek, dnia 11 b. m. w dniu Święta Narodowego Rumunii, staraniem Konsulatu Generalnego Rumuńskiego, odprawione zostanie uroczyste nabożeństwo w cerkwi prawosławnej o godzinie 10-tej, a w godzinach od 12.30 do 14-tej, odbędzie się składanie życzeń przez przedstawicieli władz i społeczeństwa w konsulacie, na ręce konsula gen. p. Emanuela Popescu. W tym czasie odbędzie się też w salonach konsulatu przyjęcie, na które osobne zaproszenia rozsyłane nie będą.

———

— NALEPKI W DNIU OBCHODU ROCZNICY ZGONU I. MARSZAŁKA POLSKI. Komitet obchodu rocznicy zgonu I. Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego przypomina, że Ochronka i Internat im. Marszałka Józefa Piłsudskiego, utrzymująca i wychowująca sieroty po legionistach polskich, przygotowała na ten dzień nalepki na okna, wedle oryginalnego obrazu, znanego mistrza Stanisława Batowskiego. — Ponieważ Ochronka ta, czerpie z tych nalepek prawie jedyny dochód na otrzymanie Ochronki, Komitet apeluje do mieszkańców Lwowa aby w dniu obchodu bolesnej rocznicy zgonu, okna swe zalepili nalepkami.

———

— WSPÓLNA KOMUNIA ŚW. W niedzielę 9 b. m. odbędzie się w kościele św. Mikołaja o godzinie 7.30 wspólna komunia św. członkiń Katolickiego Stowarzyszenia Polskich Pracownic „Dźwignia".

———

— 97 WIECZÓR DYSKUSYJNY ZWIĄZKU ZAWODOWEGO LITERATÓW POLSKICH, odbędzie się w poniedziałek, dnia 10 maja b. r. o godzinie 19-tej w parterowej sali Kasyna i Koła Literacko - Artystycznego. Dyskusję zagai prof. Seweryn Przybylski, który p. t. „Młodzież przez pryzmat literatury" wygłosi odczyt na temat, jak współczesna literatura odzwierciedliła walkę, jaka rozegrała się w duszach młodzieży u schyłku doby zaborczej, walkę o nową rzeczywistość, która najpierw musiała się skrystalizować w myślach i pragnieniach polskiego dorostu. — Wstęp wolny.

— KONCERT CHÓRU AKADEMICKIEGO. W niedzielę, dnia 9 b. m. o godzinie 18.30, odbędzie się w sali Sokoła Macierzy przy ul. Zimorowicza nr. 8 koncert Lwowskiego Chóru Akademickiego z udziałem śpiewaczki p. Sikorskiej - Grodzińskiej i wiolonczelisty prof. Konserwatorium p. Adama Schmara. — Cały dochód przeznaczony jest na dokończenie kościoła OO. Karmelitów Bosych na Persenkówce. Ceny miejsc od 30 groszy do zł. 1.50.

Cel szlachetny, ceny niskie — nie tylko więc zamożni, ale każdy z uboższych ma możność wzięcia udziału w dobrym koncercie, a tym samym przyczyni się do tak ważnej sprawy, jaką jest wykończenie kościoła, od dawna w tym miejscu upragnionego.

# DAR LWOWA DLA ARMII

W wykonaniu uchwały Rady miejskiej z dnia 10 czerwca 1936 r. o zakupnie dwu samolotów jako dar Lwowa dla Armii, Zarząd miejski zamówił dwa samoloty i przekazał je w dniu dzisiejszym przedstawicielom władz wojskowych.

Uroczystość poświęcenia i przekazania samolotów, które otrzymały nazwy „Lwów 1" i „Lwów 2" odbyła się na lotnisku cywilnym w Skniłowie. Oba samoloty zostały ustawione przed hangarami portu lotniczego, wokół w czworoboku ustawiły się formacje wojskowe, delegacje korpusu oficerskiego i kompania honorowa z orkiestrą. Na krótko przed godz. 12-tą przybył prezydent miasta dr. St. Ostrowski w otoczeniu wiceprezydentów dr. Weryńskiego i Chajesa. Przybyli również reprezentanci władz cywilnych: im. p. Wojewody lwowskiego nacz. inż. Szyczygieł naczelnicy Urz. Wojew. Krzywoszyński i Tejszerski, starosta powiatowy Zamecznik i wicestarosta dr Dembowski, prezes Aeroklubu dyr. P. K. P. Grosser, prezes Polskiego Białego Krzyża dyr. Poczt i Tel. Moszoro, sekretarz Okr. P. P. W. naczelnik A. Winogrodzki, prezes Izby Skarbowej Kucharski, prof. inż. Matakiewicz, rektor Korowicz, grono radnych i in. Obszerny plac przed hangarami wypełnił się zaproszonymi gośćmi i publicznością.

Krótko po godz. 12-tej przybył w otoczeniu oficerów płk. Prauss, który odebrał raport od dowódcy ustawionych w czworoboku oddziałów i przywitał się z zebranymi.

Samoloty poświęcił ks. kanonik Zak, wygłaszając następnie przemówienie, w którym podkreślił potrzebę dalszej pracy w kierunku konsolidacji społeczeństwa pod hasłem obronności Polski. Z kolei zabrał głos prezydent miasta dr. Stanisław Ostrowski, wygłaszając następujące przemówienie:

Panie Pułkowniku!

Gdy przed kilkunastu miesiącami Naczelny Wódz Armii, Marszałek Śmigły-Rydz rzucił hasło mobilizowania sił i środków dla podniesienia Obrony Narodowej, spotkało się ono z żywiołowym przyjęciem w całym społeczeństwie. Naród nasz rozumie bowiem dobrze, że problem Obrony Narodowej stanowi najbardziej fundamentalne zagadnienie naszej egzystencji państwowej, że jest on sprawą naszego „być albo nie być". Nie ma bowiem na ziemi miejsca dla Polski słabej. Doświadczenie tysiacletnich dziejów i ocena teraźniejszości — uczą nas, że Państwo Polskie musi być potężne, musi zajmować jedno z czołowych miejsc w Europie, jeśli chce istnieć w tych trudnych warunkach geograficznych i politycznych, jakie narzuciło nam przeznaczenie dziejowe.

Na zew Naczelnego Wodza społeczeństwo Lwowa odpowiedziało zorganizowaną akcją zbiorowa, która objęła wszystkie kategorie, warstaty i skupienia ludności. Akcja ta wstrzymana wchwilowo na okres miesięcy zimowych, zostaje obecnie podjęta w dalszym ciągu.

Niezależnie od akcji ogólno-obywatelskiej na rzecz Funduszu Obrony Narodowej — miasto jako takie uważało za swój obowiązek dać realny wyraz swemu stosunkowi do sprawy Obrony Narodowej. Zespalając się z całym społeczeństwem w doniosłej akcji na F. O. N., miasto Lwów postanowiło ze swej strony przyczynić się do zwiększenia zasobów Obrony Narodowej. To też Rada miejska miasta Lwowa na posiedzeniu w dniu 10. czerwca 1936 r. uchwaliła zakupić dwa samoloty szkolne na cele F. O. N. i ofiarować je Armii, jako dar Lwowa.

W wykonaniu tej uchwały Rady miejskiej przypadł mi dzisiaj zaszczyt uroczystego oddania daru miasta Lwowa do dyspozycji naszej bohaterskiej Armii, a w szczególności do użytku pułku, który związany jest z naszym miastem swą znakomitą tradycją bojową.

Samoloty te noszą nazwy: „Lwów 1" i „Lwów 2".

Imieniem miasta oddaję je w Twoje ręce, Panie Pułkowniku, z serdecznym życzeniem, by dobrze służyły naszej Armii, by zaprawiały jak największy zastęp młodych lotników do twardej i pięknej służby podniebnej dla Państwa, by nazwy tych samolotów, błyszczące w słońcu były symbolem tej rycerskiej i niezłomnej wierności, która stanowi wyznanie wiary Lwowa, jego chlubę największa i dewizę herbową.

Na przemówienie prezydenta miasta, po którym orkiestra wojskowa odegrała Hymn Państwowy, odpowiedział płk. Prauss. Zaznaczył on, że ofiarowane samoloty dobrze spełnią swą służbę dla wyszkolenia kadr młodych pilotów, że rozpoczynając od wczesnego ranka aż do zachodu słońca będą wzbijały się w powietrze, ćwicząc w trudnej służbie młodych adeptów lotnictwa. Przemówienie swoje zakończył płk. Prauss okrzykiem na cześć miasta Lwowa i jego prezydenta.

Na zakończenie uroczystości oba samoloty wzbiły się w powietrze, dokonując kilku okrążeń nad lotniskiem.

---

## *Przyjechali do nowego „Hotelu Europejskiego"*

Hr. Stadnicka Teresa — Rabka, Hr. Rostworowski Kazimierz — Hrehorów, Właść. dóbr Raciborski Franciszek — Braniów. — Właść. dóbr Niedzielski Konstanty — Zawiercie, Właść dóbr Smoleński Roman — Cwitowa, Wł. dóbr Głażewski Paweł — Chmielowa, Przem. Ziółkowski Zdzisław — Drohobycz, Dyr. Micewicz Władysław — Brzeziny Śląskie, Kupiec Förster Karol — Wiedeń, Podprok. Sąd. Krawiec Bernard — Pińsk, Kupiec Ferbei Zygmunt — Kraków, Naczel. urz. Szciwel Władysław — Cieszyn, Dyr. Wraga Roman — Warszawa, Inż. Hiliński Eugeniusz — Kraków, Żona lek. Blikle Janina — Warszawa, Dyr. Deisenhammer Edward — Wiedeń, Żona przemysłowca Menczel Sara — Załucze, Dr. Abend Leon — Sambor, Przemysłowiec Zalcman Bernard — Katowice, Art. oper. Bielska Stefania — Warszawa, Dyr. Cybyk Roman — Żółkiew, Inż. Czajkowski Jan — Grodziec, Kupiec Rubinstein Mieczysław — Warszawa, Reżyser Waszyński Michał — Warszawa, rPzemysłowiec Willenz Adolf — Bielsko, Wł. dóbr Minakow Sergiusz — Krzemieniec, Literatka Porazińska Janina — Warszawa, Dyr. Wayman Jakub — Warszawa ,Urzędn. Widuch Zygmunt — Tarnopol, Prof. Ponikowski Wacław — Warszawa, — Kupiec Szerman Samuel — Warszawa, Dyr. Neusaadt Leon — Warszawa, Prynt. Spitzman Faustyna — Borysław, Wł. dóbr Jaroszyńska Zofia — Medenice



— DYŻURY NOCNE W APTEKACH LWOWSKICH W ROKU 1937, od dnia [illegible] maja do dnia 8 maja, mają następujące apteki dyżury nocne:

1. Mr. A. Aszkenazego ul. Żółkiewska 4,
2. Mr. K. Augensterna, ul. Krasickich 20.
3. Mr. F. Barszaka, ul. Łyczakowska 155.
4. Dr. M. Beisera i S-ki, ul. Legionów 25.
5. Mr. A. Braunsteina, — Zniesienie. —
6. Mr. F. Dewechego, ul. Słowackiego 12.
7. Mr. W. Dobrzańskiego, Akademicka 2.
8. Mr. A. Ehrbara, ul. Łyczakowska 3.
9. Mr. J. Glatzel, ul. Na Bajkach l. 23.
10. Mr. O. Hellmana, ul. Kopernika 23.
11. Mr. K. Kajetanowicza, ul. Słoneczna 1.
12. Mr. J. Kwartnera, Zamarstynowska 54.
13. Mr. H. Lewitesa, ul. Kochanowskiego 83.
14. Mr. T. Łazowskiego, ul. Gródecka l. 81.
15. Mr. H. Messuty, ul. Król. Jadwigi 31.
16. Mr. J. Mundówny, Bogdanówka l. 67.
17. Mr. M. Oberlaendera, ul. Piekarska 33.
18. Mr. W. Sarkisiewicza, Zyblikiewicza 14.
19. Mr. L. Sładowskiego, ul. Halicka l. 19.
20. Mr. K. Steczkowskiej, ul. Św. Zofii 26.
21. Dr. S. Stenzla, plac Mariacki l. 8.
22. Mr. M. Terleckiego, ul. Grodzickich 2.
23. Mr. K. Dülla, ulica Piłsudskiego l. 14.

---

# Dlaczego nie było masła we Lwowie?

(a) W ciągu ostatnich dwu dni wywiązała się na tutejszym rynku targowym sytuacja, chyba nieobserwowana od dłuższego czasu. Nie pamiętamy bowiem, by kiedy w ciągu szeregu lat brakło w sklepach masła. Nie można było dostać w tych dniach ani najmniejszej jego ilości. Kupcy, zapytywani o przyczynę tego niesamowitego zjawiska, dawali stereotypową odpowiedź: ...„święta ruskie „Masło-Sojuz" świątkuje!" Na tym tle sprawa braku masła wyrasta do granic niebywałego skandalu. Doszło już do tego, że ludność polska uzależniona została w swych zapotrzebowaniach od produkcji „Masło-Sojuzu!" Zapytać należałoby w tej mierze nasz „Związek mleczarski", gdzie był on ze swymi wyrobami w ciągu dwu ostatnich dni? W każdym razie odpowiedź była w tej sprawie wiele interesująca. Brak masła na rynku targowym we Lwowie stanowi zagadnienie, w swej jaskrawości wyrastające do problemu, którym nasze sfery gospodarcze winno zająć się, by się wreszcie uniezależnić od produkcji obcej.

---

# Wielkie włamanie mieszkaniowe w śródmieściu

(a) W dniu wczorajszym po godz. 2-giej po południu nieznani sprawcy dokonali włamania do mieszkania mjr. Dr. Józefa Dąbrowskiego przy ul. Romanowicza l. 3. Włamywacze dostali się do mieszkania po otworzeniu drzwi wytrychem, po czym zabrali z biurka browning a ze szafy biżuterię, futro oraz 300 zł. w gotówce. Łączna szkoda wynosi około 3000 zł. Sprawcy, którzy niewątpliwie rozporządzali wywiadem, dokonali włamania po stwierdzeniu, iż domownicy wyszli z domu. Na miejscu zjawili się funkcjonariusze Wydziału śledczego i komisariatu.

# Energiczny pościg za szopenfeldziarską parą

(a) Do magazynu towarów bławatnych Franciszka Orzechowskiego (Rynek 30) przybyła onegdaj elegancko ubrana para: on i ona. Kobieta zażądała pokazania materii na suknię a gdy w doborze była wybredną, niebawem cała lada pokryta została stosami tekstyliów. Klientka wybierała i przerzucała pokazywane przez kupca materiały, wreszcie oświadczyła, że materia jej nie podoba się i opuściła wraz z towarzyszącym jej mężczyzną sklep. Ponieważ zachowanie się owej pary wydało się kupcowi podejrzane, przeto wysłał ze sklepu służącego, który szedł śladem pary aż do ul. Krakowskiej. U wylotu tej ulicy mężczyzna obrócił się a zauważywszy obserwującego ich służącego, szepnął coś swej towarzyszce i natychmiast oboje poczęli szybko się oddalać. Służący przyspieszył kroku i wówczas kobieta skręciła w ul. Ormiańską, a mężczyzna biegł w kierunku pl. Krakowskiego.

Służący, który już nabrał przekonania, że przed nim ucieka złodziejska para, ścigał dalej energicznie mężczyznę, który porzucił po drodze sztuczkę jedwabnej materii wartości około 200 zł. i uciekał dalej. W wyścigu służący dopadł złodzieja sklepowego a gdy do wyścigu przyłączył się i posterunkowy, złodziej został ujęty.

W komisariacie stwierdzono, że przytrzymany został niebezpieczny złodziej sklepowy, Władysław Bąk, pozostający bez stałego miejsca zamieszkania. Aresztowany odmówił podania nazwiska swej towarzyszki-złodziejki.

---

### ŚLUSARZ Z ZIMNEJ WODY SKRADŁ MASZYNĘ DO PISANIA

(a) Stefania Hamerska (ul Sykstuska, 64) zawiadomiła policję, iż nieznany sprawca skradł z jej mieszkania maszynę do pisania marki „Underwood", wartości około 300 zł. W związku z tą kradzieżą podjete zostały dochodzenia, w toku których przytrzymano na ul. Fredry osobnika, niosącego skradzioną maszyne. W Komisariacie policyjnym ustalono że kradzieży tej dopuścił się niejaki Czesław Hamerski, ślusarz, zamieszkały w Zimnej Wodzie. Hamerski odstawiony został do aresztów policyjnych. Dodać należy, że aresztowany nie pozostaje w żadnym pokrewieństwie z poszkodowaną.

### KRADNĄ I KRADNĄ

(a) W sklepie „Masło - Sojuzu" w Rynku nieznany sprawca skradł Marii Zarutowicz (ul. Kurkowa, 5) torebkę z zawartością 20 zł. — W wozie tramwajowym linii „2" w chwili przejazdu ul. Gródecką nieznany kieszonkowiec skradł kupcowi Berlowi Steinweissowi (ul. Pilichowska, 3) wyjeżdżającemu do Wiednia, paszport turystyczny, 240 zł. i 190 szylingów. Poszkodowany zamiast do Wiednia wrócił do swego mieszkania.

### MŁODOCIANI ZBIEGOWIE PRZYTRZYMANI W STANISŁAWOWIE

(a) Ze Lwowa zbiegli w kierunku granicy rumuńskiej dwaj żadni przygód chłopcy: Ludwik Kossak liczący 15 lat, uczeń II kl. gimn., i Tadeusz Kamiński. Śladem młodych uciekinierów poszły w ruch telefony i niebawem obaj młodociani zbiegowie przytrzymani zostali na dworcu kolejowym w Stanisławowie. Odjechali pod eskortą w przeciwnym kierunku.

### FATALNY UPADEK Z MOTOCYKLA

(a) Na ul. Pełczyńskiej wydarzył się wczoraj o 5-tej po poł. wypadek, spowodowany nagłym skręceniem motocykla. Z siodełka spadła Krystyna Czerwińska, licząca 21 lat. i doznała złamania ręki.

### ARESZTOWANI W CHWILI, GDY WYKRADALI LISTY ZE SKRZYNEK

(a) Posterunkowy Komiariatu I-go w czasie swej służby obchodowej zauważył dwu osobników, zajętych jakąś manipulacją przy skrzynce pocztowej obok kamienicy nr. 3 przy ul. Na Skałce. Gdy podszedł bliżej, spostrzegł, iż obaj zapomocą pałeczki, zakończonej haczykiem, wybierają listy ze skrzynki. Przytrzymał tedy obu i doprowadził do Komisariatu. Przystawionymi byli: Franciszek Bober (ul. Sobieskiego 193 w Sygniówce) i Jan Olszański (ul. Lwowskich Dzieci 17), którzy podali, iż pracują na plantacjach miejskich. W czasie rewizji osobistej znaleziono 3 listy, korespondentkę i 14 znaczków pocztowych, pochodzących z tej kradzieży.

### DWA WYPADKI ULICZNE

(a) Wóz tramwajowy linii „8" najechał wczoraj w południe na ul. Gródeckiej na samochód ciężarowy, kierowany przez szofera Józefa Madere. W zderzeniu uszkodzony został w samochodzie motor i błotnik, skutkiem czego szofer poniósł szkodę w wysokości około 400 zł. — W drugim wypadku zaatakowany został wóz tramwajowy. Icek Nadel z Tomaszowa najechał dwu konnym wozem na wóz tramwajowy, przejeżdżający ul. Kazimierza Wielkiego i lekko go uszkodził.




**SOBOTA, DNIA 8 MAJA**

6.30 Audycja poranna. — 7.10 (Lw.) Program na dzisiaj. — 7.15 Audycja dla poborowych. — 7.35 (Lw.) „Parę informacji". — 7.40 (Lw.) Muzyka lekka z płyt. — 8.00 Audycja dla szkół. — 11.30 Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Wileńska Orkiestra Salonowa. — 12.40 Dziennik południowy. — 12.50 (Lw.) „Wielkanoc na wsi i obrzędy Ludowe" — pogadanka. — 14.30 (Lw.) Wesoła audycja dla dzieci: „Majowe precelki" — rewia w opracowaniu Zbigniewa Lipczyńskiego, Kazimierza Wajdy, Henryka Vogelfangera, Zofii Nawrockiej i in. Reżyseria Ady Artzt. — 15.00 Wiadomości gospodarcze. — 15.15 (Lw.) Arie operetkowe z płyt i „Nasz program". — 15.30 (Lw.) Wiadomości bieżące. — 15.35 (Lw.) Muzyka popularna z płyt. — 15.50 (Lw.) „Mody" — pogadanka — w opracowaniu Stefanii Zielińskiej. — 16.00 (Lw.) Program na jutro. — 16.05 (Lw.) F. Mendelssohn: Pieśni bez słów — (płyty). — 16.15 Pastorale. — 17.00 Transmisja nabożeństwa Majowego z Ostrej Bramy w Wilnie. — 17.50 Przegląd wydawnictw. — 18.00 Pogadanka aktualna. — 18.10 Wiadomości sportowe. — 18.20 (Lw.) Muzyka lekka z płyt. — 18.35 (Lw.) Felieton aktualny. — Pogadanka aktualna. — 19.00 Audycja dla Polaków za granicą. — 19.30 (Lw.) „Piosenka i gitara". — Wykonawcy: Chór revellersów „Wesoła Piątka", Ferdynand Bocianowski — gitara hawajska i Tadeusz Seredyński — fortepian. — 20.25 Nowości literackie omówi Leon Piwiński. — 20.40 — Dziennik wieczorny. — 20.50 Recital skrzypcowy Szymona Bakmana. — 21.15 „Cyganie — świat nieznany" — pogadanka. — 21.25 Orkiestra cygańska (300 osób). — 22.00 „Wesoła Syrenaw piekle". — 22.30 Muzyka taneczna w wykonaniu Małej Orkiestry Polsk. Radia W przerwie o godzinie 22.55: Ostatnie wiadomości. — 23.00 (Lw.) Muzyka taneczna z płyt.

———

## Z Ustrzyk Dolnych

ŚWIĘTO 3-GO MAJA. Obchód święta państwowego w dniu 3 maja miał przebieg następujący: O godz. 10 odbyło się w kościele nabożeństwo, następnie wyruszył pochód organizacyj i młodzieży szkolnej do rynku, gdzie wygłosili przemówienia pp. Woil i Teleśnicki. Dla dzieci wiejskich przybyłych z okolicy urządziło T. S. L. śniadanie.

O godz. 19 odbyła się akademia z następującym programem: słowo wstępne, chór i orkiestra Związku Strzeleckiego, oraz inscenizacja bajki Andersena.

———

# KRONIKA MAŁOPOLSKI

### Repertuar teatrów i kinoteatrów:

BORYSŁAW: Colosseum: „Pan z milionami", Grażyna: „W. Z. 6. nie wylądował", Palace: „Śmiertelny sokół".

BRZOZÓW. Goplana: „Sobowtór królewski" i „Bohaterska brygada".

BUCZACZ. Palace: „Szyfr Nr. 17".

CZORTKÓW. Casino: „Rok 2.000".

DROHOBYCZ. Sztuka: „Kochana rodzina", Wanda: „Zew krwi".

JAROSŁAW. Dom żołnierza: „Królowa dżungli", Sokół: „Nie ufaj mężczyźnie".

KAMIONKA STRUM. Apollo: „Złotowłosy brzdąc".

KOŁOMYJA. Mars: „Robinson Kruzoe", Gwiazda: „Bogate biedactwo".

LUBLIN. Apollo: „Nie ufaj mężczyźnie" „Dzieci ulicy", Corso: „Madame Lennox" i „Mistrzowskie głupoty", Gwiazda: „Bounty", Venus: „Wierna rzeka", Rialto: „Zapomniany człowiek" i „Galeria figur", Stylowy: „Marokko" i „Tylko ty".

PRZEMYŚL. Olimpia: „Penny", Fotoplastikon: „Paryż".

RAWA RUSKA. C. S. S. G.: „Je[illegible] z tysiąca", Sokół: „Krew na morzu".

RZESZÓW. Apollo: „W cieniu samotnej sosny", Henryka: „Pan redaktor szaleje", Muza: „Ucieczka Tarzana".

SĄDOWA WISZNIA. Apollo: „Eskimo".

STANISŁAWÓW. Teatr: „Madame Sans Gene", Casino: „Szatański cow - boy", Olimpia: „Anthony Adverse", Urania: „Sam Dodsworth", Ton: „Suzy", Warszawa: „Noc przed bitwą".

STRYJ: Apollo: „Penny".

USTRZYKI DOLNE. Promień: „Sen nocy letniej".

### Repertuar Teatru Pokucko-Podolskiego:

8. 5. STANISŁAWÓW. Popoł. „Romeo i Julia".
KOŁOMYJA. Popoł. „Majster i czeladnik", wiecz. „Ludzie na krze".
USTRZYKI. Popoł. „Intryga i miłość", wiecz. „Pepina".

9. 5. STANISŁAWÓW. Popoł. „Romeo i Julia", wiecz. „Pepina".
KOSÓW. Wiecz. „Ludzie na krze".
LESKO. Popoł. „Intryga i miłość", „Madame Sans Gene".

———

Prosimy Pp. korespondentów o przestrzeganie punktualnego nadsyłania repertuaru kin prowincjonalnych.

———

## Z Rawy Ruskiej

WŁAMANIE. Onegdaj nieznani sprawcy włamali się do kancelerii adwokata Bardacha przy ul. Mickiewicza, usiłując skraść znajdujące się tam dwa rowery. Spłoszeni przez sublokatora, nic zabrawszy niczego, zbiegli.

TYFUS. Od pewnego czasu panuje w domu „Rodziny urzędniczej" tyfus, który pociągnął już za sobą 2 ofiary. Kilka osób przewieziono do szpitala we Lwowie. Jak stwierdzono przyczyną choroby było używanie wody ze studni, znajdującej się tuż obok cmentarza żydowskiego.

ZE SCENY. W dniu 5 bm. „Kółko Amatorskie" TSL odegrało w sali C. S. S. G. komedię „Podatek majątkowy" Grzymały-Siedleckiego. Sztuka wypadła b. dobrze. Pokaźny dochód świadczy o pozytywnym ustosunkowaniu się społeczeństwa polskiego do celów T. S. L.

FILM NA T. O. M. W dniach 11 i 12 bm. w sali kina Sokół bedzie wyświetlony film „Pan z milionami"; dochód przeznaczony na cele Tow. Ochrony Młodzieży.

## Z Sanoka

B. SOŁTYS SKAZANY NA WIĘZIENIE. Na mocy przewodu sądowego skazany został b. sołtys grom. Łodzina, Michał Filip na karę więzienia przez 9 miesięcy, złagodzoną na mocy amnestii do 8 miesięcy w zawieszeniem do lat 4-ch na grzywnę w kwocie 30 zł., oraz utratę praw obywatelskich na lat 5. za sprzeniewierzenie.

Rozprawie przewodniczył s. s. o. Zembaty, wotowali s. s. o. dr. K. Zachariasiewicz i asesor J. Szczepanik, oskarżał prok. Szczepański. bronił adw. Ornstein ze Sanoka.

Z ŻYCIA SZKOŁY POWSZECHNEJ IM. HOFFMANOWEJ. Staraniem Komitetu Rodzicielskiego przy szkole powszech. im. Hoffmanowej w Sanoku, została ostatnio wybudowana i oddana do użytku dziatwy — scena, otwarcia której dokonał inspektor szkolny p. Gołębiowski.

## Z Janowa k. Lwowa

UROCZYSTOŚĆ ŚWIĘTA NARODOWEGO. Dzięki staraniom przewodniczącego tut. Koła T. S. L. p. burmistrza Grabowskiego, uroczystość rocznicy Konstytucji 3 Maja wypadła imponująco. Wczesnym rankiem rozległa się pobudka orkiestry miejsc. Straży Pożarnej, po czym odbyła się uroczysta Msza św. w kościele parafialnym, którą celebrował ks. proboszcz dr. Thulie. — Następnie pochód z orkiestrą Straży Pożarnej na czele udał się przez bogato udekorowane miasto do sali Tow Gimn. „Sokół" na akademię. Następnie odbył się tradycyjny bieg na przełaj; pierwszy przybył do mety Stanisław Demków. Wieczorem w sali Tow. Gimn. „Sokół", tut. Koło miłośników sceny odegrało z powodzeniem pod reżyserią p. Knotzowej, komedię Fredry „Ciotunia".

## Z Jarosławia

ROCZNICA KONSTYTUCJI 3. MAJA. Święto 3-go Maja obchodzone było w naszym mieście nader uroczyście. W wigilię rocznicy odbył się wieczorem capstrzyk orkiestr wojskowych i gimnazjalnych, a następnie akademia w sali Kasyna Garnizonowego. Dnia 3-go maja odbyły się uroczyste nabożeństwa w świątyniach, po czym nastąpiła defilada młodzieży szkolnej, P. W. i organizacji społecznych, którą odebrali pułk. Zając, starosta Kocół i burmistrz dr. Siara. W południe odbyła się w sali Sokoła akademia na której program złożyły się: 1) produkcje chóru pod kier. por. Markowskiego; 2) podniosłe przemówienie prof. Wiśniowskiego; 3) deklamacja ucz. gimn. II. Bieleckiego; 4) kwartet wokalny gimn. żeńsk. pod dyr. prof. Horatiuka i 5) inscenizacja p. t.: „Witaj majowa jutrzenko" w układzie i opracowaniu p. L. Nartowskiej. Tłumnie zgromadzona publiczność huraganowymi oklaskami nagradzała młodocianych wykonawców. Na specjalne wyróżnienie zasługują: sympatyczne krakowianki p. Boncza-równa D. i Fechówna S., doskonała w mazurze p. Bertholdówna i p. Pasternakówna M. w polce. Z panów wyróżnili się Domino, Kędzierski i Nartowski. Okolicznościową deklamację wygłosił absolw. gimn. I. p. Strauss S. Do tańców przygrywała orkiestra symf. pod batutą kpl. Stasickiego. Wszystkie domy były bogato przystrojone chorągwiami i nalepkami, budynki państwowe wspaniale iluminowane. (A. B.).

## Z Nowego Sącza

UCZCZENIE PAMIĘCI PIERWSZEGO MARSZAŁKA POLSKI. Dnia 11 b. m., odbędzie się staraniem Oddziału Strzeleckiego w Nowym Sączu na boisku PW. i WF. uroczystość uczczenia pamięci Marsz. Józefa Piłsudskiego.

Na program złoży się przemówienie, zapalenie ogniska, oraz żałobna Akademia w lokalu Oddziału Żeńskiego Z. S. przy ul. Jagiellońskiej. Uprasza się o wzięcie licznego udziału. (R. M.)

## Z Kołomyi

3 MAJA P. P. W. Dnia 3 maja w świetlicy Pocztowego Przysp. Wojskowego odbyła się uroczysta akademia celem uczczenia 146 rocznicy ogłoszenia Konstytucji. Na program złożyły się przemówienia prof. Chamuły, deklamacje oraz kilka utworów wykonanych przez orkiestrę wojskową. Całość wypadła bez zarzutu. Trzeba zaznaczyć, że P. P. W. w Kołomyi wiele pracy wkłada w wyszkolenie swoich członków.

NOWA OFIARA MŁYNÓWKI. W młynówce tuż przy turbinie młyna Golberga, robotnik Grzegorz Bazak w czasie pracy znalazł zwłoki noworodka płci męskiej zawinięte w białe płachty. Dotychczas stwierdzono, że zwłoki zostały wrzucone do młynówki kilka godzin przed znalezieniem. Tut. Policja prowadzi dochodzenia.

## Z Rzeszowa

UROCZYSTY OBCHÓD ŚWIĘTA NARODOWEGO. Tegoroczne uroczystości święta 3 Maja rozpoczęły się w Rzeszowie w wigilię święta przedstawieniem w sali Sokoła. Młodzież Gimnazjum Krawieckiego T. S. L. przy współudziale młodzieży Państwowego 1 Gimnazjum odegrała komedię Blizińskiego „Pan Damazy". Następnie odbył się pochód pod Krzyż na Baranówce, celem oddania hołdu Bohaterom walk o Niepodległość.

Specjalnie uroczyście obchodzono Święto 3 Maja w Przybyszówce pod Rzeszowem, gdzie po nabożeństwie i defiladzie ludność zgromadziła się na akademii urządzonej przez Czytelnię T. S. L.

W Rzeszowie uroczystości rozpoczęły się uroczystym nabożeństwem w świątyniach. W południe odbył się Bieg Narodowy na przełaj, a przez cały dzień odbywało się strzelanie o Odznakę sportową.

EGZAMIN DOJRZAŁOŚCI. Matura pisemna w 1 gimnazjum państwowym rozpocznie się pod przewodnictwem dyr. Adamowskiego 10 maja. W wszystkich innych gimnazjach matura pisemna już się odbyła, a ustny egzamin dojrzałości rozpocznie się 18 maja.

# KRONIKA LUBELSKA

SKRADZIONY ROWER. Skorek Władysław zam. w os. Helenów, zameldował, iż gdy wszedł do restauracji Skarka Jana przy ul. Al. Racławickie 33 przy drzwiach pozostawił rower, który został mu skradziony. Opis roweru: firmy „Niemen" nr. rejestr. 17.522, nr. fabr. nie pamięta, typ. szosowy, malowany na czarno, na ramie przymocowana tabliczka firmy „Niemen", opony czarne, rączki od roweru proste, torebka ciemno brązowa, wart. 100 zł.

STRAJK NA ROBOTACH PUBLICZNYCH TRWA. Jak już donosiliśmy, na dzień wczorajszy został przez prezydenta miasta wyznaczony termin przystąpienia strajkujących bezrobotnych do pracy przy robotach publicznych. Jednakowoż robotnicy pracy nie podjęli, przebywając w dalszym ciągu w warsztatach reperacyjnych zarządu miejskiego przy ul. Bernardyńskiej.

PRZED OBCHODEM 25-LECIA Z. H. P. W LUBELSZCZYŹNIE. W końcu bieżącego miesiaca odbędzie się w Lublinie i w Świdniku uroczystość związana z obchodem 25-lecia Harcerstwa w Lubelszczyźnie. Dziś harcerstwo na terenie Lubelszczyzny liczy około 5.600 harcerek i 6.500 harcerzy skupionych w drużynach młodzieżowych i starszo-harcerskich.

CZYJ BULDOG? Luszawskiemu Józefowi zam. przy ul. Dolnej Panny Marii 12, zaginął pies rasy buldog, w wieku 10 miesięcy, maści brązowej. Znalazca proszony jest o powiadomienie o tym wyżej wymienionego.

# OGŁOSZENIA

Odbiorniki koncertowe dla znawców prawdziwej muzyki!



ELEKTRIT

Do nabycia w radjoskł. w całym kraju

WE LWOWIE W FIRMIE

FOTO-RADIO-PALACE pl. Mariacki 8

## MIESZKANIA

**W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów, 2 razy bezpłatnie.**

MIESZKANIE
dwupokojowe, terasa, od 15 maja. Garsoniera dwupokojowa od 1. czerwca do wynajęcia, komfort nowoczesny. Supińskiego l. 7 A. 6147

CZTERY POKOJE,
kuchnia, pełny komfort, do wynajęcia. — Szeptyckich czternaście. 6148

GARSONIERA
komfortowa, od gospodarza do wynajęcia. Sapiehy 23. 6150

TRZYPOKOJOWE
mieszkanie pełnokomfortowe, słoneczne, I piętro od czerwca. Grochowska 33. 6152

POSZUKUJĘ
3—4 pokoi, komfort, parter możliwie ogródek, „Punktualna". 6136

TRZYPOKOJOWE
piękne mieszkanie pełnokomfortowe, słoneczne, wielkie, obok tramwaju, Torosiewicza 33, róg Zielonej. 6146

TRZYPOKOJOWE
komfortowe, pewnemu płatnikowi, zaraz wynajmę. Supińskiego 3. Dozorca. 6155

CZTERY POKOJE
frontowe, komfort, do wynajęcia. Zachariewicza 7, obok Techniki. 6145

CZTERY POKOJE,
nyża, kuchnia, komfort, — czynsz niski, Sapiehy 23. Oglądać do siedemnastej. 6149

CZTEROPOKOJOWE,
pełnokomfortowe, słoneczne mieszkanie, do wynajęcia. Snopkowska 53. 6151

DO WYNAJĘCIA
od 1. VI. 3 pokoje i kuchnia obszerne, przedpokój, łazienka, gaz, elektryka, słoneczne, wysoki parter. — Stanowisko rządowe. Oglądać 10—1 — 5—7, Mączyńskiego 24 (Murarska). 6161

## Obwieszczenie o licytacji

W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25 VI. 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr. 62. poz. 580) o postępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych, podaje się do ogólnej wiadomości, że dnia 13-go maja 1937 roku o godz. 9·30 w lokalu 4. Urzędu Skarbowego we Lwowie, pl. Gołuchowskich 1, celem uregulowania należności 4. Urzędu Skarbowego we Lwowie, odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości: TW. 4282/36/V, 18967/36, 10318/35 i 19309/36. 1) kredens rzeźbiony z płytą marmurową, 3) 2 szafy dębowe rzeObione, 4) stolik antyczny, blat ręcznie malowany pod politurą. 6) kredens sosnowy biało lakierowany. Cena szacunkowa 950 zł.

Zajęte przedmioty można oglądać dnia 13 maja 1937 r. od godz. 9-tej do godz. 9·30 w lokalu 4. Urzędu Skarbowego we Lwowie, pl. Gołuchowskich 1.

Kierownik Urzędu Skarbowego
1990 **Nahlik**

## POMOC LEKARSKA

Zawiadamiam moich PT. pacjentów, że po rozwiązaniu **spółki** z p. Drem Lewandowskim ordynuję we **własnym Zakładzie dentystycznym** Lwów, ul. **Akademicka 18.** Wszelkie zatym pogłoski o moim rzekomym wyjeździe **są** złośliwym wymysłem, za co pociągnę **winnych** do odpowiedzialności **sądowej.**

**J. Braniewski, Upr. Tech. Dent. Akademicka 18**

## POSAD POSZUKUJĄ

**Ogłoszenia w tej rubryce zamieszczamy po 3 grosze za słowo.**

KAPELMISTRZ
poszukuje zajęcia, z ubocznym zajęciem — orkiestra dęta, smyczkowa, prowadzi chór mieszany, warunki dogodne, pisemnie. Lwów 14. Podborce, Kolejowa 5, dla kapelmistrza. 6164

## MIESZKANIA

**W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów, 2 razy bezpłatnie.**

WŚRÓD OGRODÓW
5 lub 4 pokoje, przynależytości. Wiadomość II. p. — Dwernickiego 22, 3 pop. 6158

4 POKOJE
z kuchnią, komfort, oraz duży pokój umeblowany do wynajęcia. Lwów, Gundulića 8. 6165

POKÓJ
frontowy, umeblowany, do wynajęcia zaraz. Zamojskiego 6, parter. 6163

700 WOLNYCH POMIESZKAŃ
poleca „Agencja Mieszkaniowa". Kościuszki 22. 6167

UJEJSKIEGO 6,
3 pokojowe, pełnokomfortowe, zaraz. 4. od lipca. 6168

DO WYNAJĘCIA
6 pokojowe komfortowe mieszkanie, Ossolińskich 4, za przystępnym czynszem. — Wiadomość u dozorcy. 6166

5-POKOJOWE
mieszkanie, słoneczne frontowe, widok na ogród, obfite zupełnie nowoczesne wyposażenie, system korytarzowy, wysoki parter. Ujejskiego 4. Wiadomość dozorca. 6133

MIESZKANIA
4 pokoje, kuchnia, zpn. do wynajęcia, Romanowicza 1. 11. 6130

**Czytajcie „Dziennik Polski"**

## ZGUBIONO

UNIEWAŻNIAM
zgubiony dowód osobisty na nazwisko Kaniuk Wasyl z Mistkowic, wydany w gminie Barańczyce, w roku 1936. 6086

## ZDROJOWISKA

„LEŚNICZÓWKA"
Zaszków k. Lwowa, wynajmie 2 obszerne, słoneczne, pokoje umeblowane, kuchnia, sionka, weranda. Piękne położenie, liczne połączenia kolej., spokój. 6162

## SPRZEDAŻ

**W rubryce tej zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.**

DEKORACJE
Wnętrz, Brokaty, Najtańszy Skład Freilich, Sykstuska 21.

GEORGINIE
po 20 groszy sztuka. Wronowska osiem. 6135

**NAPRAWA TOREBEK DAMSKICH**
oraz sprzedaż najmodniejszej galanterii skórzanej po cenach najniższych tylko
**PRACOWNIA RYMARSKO - GALANTERYJNA N. BARER, Lwów**
Sykstuska 2, obok firmy „Salamandra" 1863

**FORTEPIANY, PIANINA**



gwarantowane najtaniej sprzedaje, kupuje, mienia
**HANAK**
**Piłsudskiego 21, I. p.** 1896

PARCELE
Pijarów 29. Jedna frontowa 149 sążni, front 15 metrów, dwie wewnętrzne po 225 sążni z własnym dostępem, po 3 metry szerokim. Wiadomość ul. Piotra 25, drzwi 3, — od 1—4. 6144

SPRZEDAM
**dom duży, nowy, murowany z ogrodem, 7 dużych ubikacji z przynależytościami, — półkomfort, przy stacji kolejowej w Pustomytach. — Wiadomość na stacji.**

**OBRAZY**
oryginały malarzy polskich, najtaniej, dogodne warunki,
**Salon Obrazów**
**Lwów, PIŁSUDSKIEGO 11**
telefon 265-86 1256

SPRZEDAM
murowaną willę z ogrodami w Dobromilu. Gotówka 10 tysięcy. Wiadomość: Krosno, Mazur, gimnazjum. 6030




**Leżaki, meble werandowe i ogrodowe, parasole ogrodowe** — poleca najtaniej firma



**A. KONIEWICZ i Syn**
Lwów Batorego 12. tel. 276-00
**Specjalność: kompletne urządzenia pensjonatów** 1854

## RÓŻNE

NA LIPIEC
poszukuję pobytu we dworze lub leśniczówce, możliwie blisko Lwowa, dla jednej osoby z 6-cio letnim dzieckiem. Listy Administr. „Dziennika Polskiego" pod „Czerwiec - lipiec". 6117

STARĄ GARDEROBĘ MĘSKĄ
zamieniam na najmodniejsze materiały znanych fabryk Bielskich. Dzwonić telefon 219-36. 6131

STARĄ GARDEROBĘ
męską zamieniamy na najmodniejsze materiały bielskie Telefon 270-25. 6161

MEBLE
najtaniej, najkorzystniej zakupisz na raty. Magazyn — Kopernika 23, róg Wronowskiej. 1964

GAZUJE,
wióruje, cyklinuje, odczyszcza zremontowane mieszkania. „Czystość", Kotlarska 12, tel. 259-17. 616

**Daj grosz na T. S. L.**

## Obwieszczenie o licytacji

W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25 VI. 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr, 62, poz. 580) o postępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych podaje się do ogólnej wiadomości, że dnia 12-go maja 1937 roku o godz. 9·30 w lokalu 4. Urzędu Skarbowego we Lwowie, pl. Gołuchowskich 1, celem uregulowania należności 4. Urzędu Skarbowego we Lwowie, odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości, a to: TW. 17133/36/V, 30527/35 i 23549/34. 1) kredens duży oszklony z płytą marmurową, 2) kredens mały, 3) aparat radiowy „Telefunken" do sieci. 5) głośnik, 6) 2 szafy mahoniowe, 7) lustro duże, 8) 2 szafki nocne, 9) otomana z narzutą. Cena szacunkowa 610 zł.

Zajęte przedmioty można oglądać dnia 12 maja 1937 r. od godz. 9-tej do godz. 9·30 w lokalu 4 Urzędu Skarbowego we Lwowie, pl. Goluchowskich l. 1.

Kierownik Urzędu Skarbowego:
1989 **Nahlik**

# KTO!

pragnie zakupić **KOSMETYKI** najlepszych fabryk krajowych i zagranicznych w największym wyborze, zakupi po cenach bezwzględnie najniższych
**w Perfumerii S. FEDERA**
**Lwów, Sykstuska 7. — Filia Kopernika 15a**
**Uwaga na Firmę: S. FEDER!!!**
Powołujący się na powyższe ogłoszenie otrzyma piękny upominek. 1878

**Srodki przeciw molom oraz wszelkim owadom** poleca **„BARWA" Sp. z o. o.** przedtem **Ludwik Hoszowski** Lwów, Akademicka 3. Telefon 206-69. 1937

## CENNIK OGŁOSZEŃ

**Ogłoszenia w tekście:** Na pierwszej stronie zł. 0·90. W tekście od 2—5 str. zł. 0·70. W tekście od 6-tej do końca działu redakcyjnego zł. 0·50. Cała pierwsza strona zł. 1.100 Cała strona od 2—5 zł. 1.100. Cała strona od 6-tej zł. 650. — **Ogłoszenia za tekstem:** Ogłoszenia zwyczajne zł. 0·18. Cała strona zł. 450. Ogłoszenia wśród drobnych zł. 0·18. **Nekrologi:** zł. 0·50 za mm. jednoszpalt. — **Ogłoszenia drobne:** Ogłoszenia drobne za wyraz zł. 0·05., handlowe po zł. 0·10, dla poszukujących pracy zł. 0·03, matrym. zł. 0·15 Podstawą obliczenia jest 1 mm. w jednym łamie; strona w tekście ma 4 łamy, za tekstem 6 łamów. — **Komunikaty, notatki, wzmianki kronikarskie, artykuły o treści handlowej, osobiste** zł. 1·50 za mm. (strona 4-ro łamowa). — Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50% drożej.

Wydawca: Małop. Wydawnictwo we Lwowie Sp. z ogr. odp. Redaktor odpow.: Dr. Klaudiusz Hrabyk.
Drukarnia Sp. Wyd. Słowa Polskiego. Lwów. ul. Zimorowicza 15.